VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 88)**

z dnia 20 czerwca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 88)

20 czerwca 2017 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r. (druk nr 1588) wraz z Analizą NIK (druk nr 1643) w zakresie:

1) części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy,
– dochody i wydatki;
2) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny,
– dochody i wydatki;
3) części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny,
– dochody i wydatki;
4) części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich,
– dochody i wydatki;
5) części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych,
– dochody i wydatki;
6) części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
a) dochody i wydatki,
b) dotacje celowe.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Zabłocki** prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Marek Zirk-Sadowski** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikami, **Marcin Koman** dyrektor Zespołu Prezydialnego Biura Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami, **Adam Bodnar** rzecznik praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Edyta Bielak-Jomaa** generalny inspektor ochrony danych osobowych wraz ze współpracownikami, **Jan Baster** zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikami, **Mirosław Stasiak** wicedyrektor Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej oraz **Anna Rybczyńska** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski**, **Ewa Kwiatkowska**, **Dawid Ożóg** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo państwa przepraszam za opóźnienie. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia przewidujemy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 roku – druk nr 1588 wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli. Sprawozdania dotyczą takich podmiotów jak

Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunału Konstytucyjnego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Podkreślam, ponieważ na poprzednich posiedzeniach poświęconych temu tematowi dyskusja rozciągała się na działalność tych instytucji, że dziś będziemy dyskutowali jedynie na temat wykonania budżetu przez te podmioty. Problem działalności tych instytucji dotyczy odrębnych posiedzeń Komisji, podczas których te podmioty składają sprawozdania ze swojej działalności. Chciałbym, aby to jasno wybrzmiało, że dziś nie dyskutujemy stricte o działalności tych podmiotów, ale o wykonaniu przez nie budżetu.

Pragnę stwierdzić, że Komisja dysponuje niezbędnym kworum do podejmowania uchwał. Czy do zaproponowanego porządku dziennego są uwagi? Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, wnioskuję o włączenie do naszej oceny instytucji pod nazwą Centrum Zakupów dla Sądownictwa – instytucji gospodarki budżetowej. Niebywale mnie frapuje, czym ta instytucja się zajmuje.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To jest w jutrzejszym porządku dziennym – jest rozłożony na dwa dni. Nikt uwag do zaproponowanego porządku dziennego nie zgłasza, a zatem stwierdzam, że Komisja go przyjęła.

Bardzo serdecznie pragnę powitać na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli poszczególnych instytucji. W szczególności witam przedstawicieli Sądu Najwyższego: pana prezesa kierującego Izbą Karną Stanisława Zabłockiego, szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa SN Antoniego Cyrana, dyrektor Biura Finansowego Barbarę Urban. Witam przedstawicieli Naczelnego Sądu Administracyjnego: pana profesora Marka Zirk-Sadowskiego prezesa NSA, pana Zbigniewa Dyzio szefa Kancelarii Prezesa NSA. Witam przedstawicieli Trybunału Konstytucyjnego: pana Marcina Komana dyrektora Zespołu Prezydialnego, rzecznika prasowego Biura TK, panią Annę Potępę-Wierzbowską z zespołu prezydialnego. Witam rzecznika praw obywatelskich pana Adama Bodnara, panią Katarzynę Jakimowicz dyrektor Biura RPO oraz Monikę Staniszewską główną księgową w Biurze RPO. Witam generalnego inspektora ochrony danych osobowych panią Edytę Bielak-Jomaa, panią Agnieszkę Wiśniewską główną księgową w Biurze GIODO, a także Pawła Makowskiego radcę w Biurze GIODO. Witam przedstawicieli Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu: w szczególności pana Jana Bastera zastępcę prezesa IPN, pana Marcina Stefaniaka dyrektora generalnego IPN oraz panią Lidię Olszak dyrektor Biura Budżetu i Finansów IPN. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów w szczególności pana Mirosława Stasiaka zastępcę dyrektora wraz ze współpracownikami, których jest wielu, w związku z tym powitam państwa ogólnie. Przy udzielaniu głosu proszę o przedstawienie się. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, w szczególności pana Dariusza Zieleckiego wicedyrektora Departamentu Administracji Publicznej, panią Annę Rybczyńską wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów, pana Andrzeja Aleksandrowicza dyrektora Delegatury NIK w Poznaniu, pana Macieja Sterczała głównego specjalistę w Delegaturze NIK w Poznaniu, pana Szymona Hałasiewicza wicedyrektora Delegatury NIK w Bydgoszczy, pana Artura Gackowskiego głównego specjalistę w Delegaturze NIK w Bydgoszczy, pana Andrzeja Szulca głównego specjalistę w Delegaturze NIK w Bydgoszczy, pana Włodzimierza Zegadło wicedyrektora Delegatury NIK w Łodzi oraz panią Emilię Wyciszkiewicz głównego specjalistę w Delegaturze NIK w Łodzi. Przedstawicieli Ministerstwa Finansów personalnie nie powitałem również z tego względu, że nie wszyscy wpisali się na listę. Stąd mój problem i proszę mi wybaczyć. Gdy to będzie możliwe, dopełnię formalności.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego wedle zaprezentowanej kolejności. Bardzo proszę przedstawiciela Sądu Najwyższego o przedstawienie informacji na temat wykonania budżetu w minionym roku.

Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Zabłocki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przede wszystkim muszą państwo się zadowolić słowami płynącymi z moich ust, gdyż pani pierwsza prezes jest za granicą. Mam nadzieję, że uda mi się w miarę udolny sposób ją zastąpić. Moje wyjaśnienia w fazie spontanicznej będą krótkie. Jeśli będą państwo chcieli otrzymać dalsze informacje, odpowiem na konkretne pytania. Strona dochodów i wydatków. Jeśli chodzi o dochody, z oczywistych przyczyn Sąd Najwyższy nie jest zakładem produkcyjnym, więc niezwykle skromnie się przedstawiają. Prognoza dochodów na 2016 rok zakładała wpływy w kwocie 405 tys. zł. Wpływy te były o 75 tys. zł wyższe i wyniosły 480 tys. zł. Na całość tej kwoty – 74 tys. zł –składała się przedterminowa spłata przez jednego z sędziów pożyczki na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Ten drobny tysiąc do wpływy niespodziewane z rozliczeń z lat ubiegłych, których nie można było przewidzieć na etapie sporządzania prognozy dochodów.

Ważniejsza jest strona wydatków. Wedle ustawy budżetowej plan wynosił 100 434 tys. zł, a wydatki poniesione wynosiły 96 417 tys. zł. Chcę od razu zaznaczyć, że planowany zakres wydatków rzeczowych został zrealizowany w pełni. Szczegółowe informacje są zawarte w sprawozdaniu pisemnym i nie mam cienia wątpliwości, że państwo się z nimi zapoznali. Powiem jedynie skąd wzięły się oszczędności. Głównie koncentrują się w części wydatków osobowych. Z oczywistych przyczyn nie jesteśmy w stanie ich precyzyjnie zaplanować, gdyż na szczęście nie można zaplanować ile osób pozostających w stanie spoczynku i pobierających z tego tytułu uposażenie będzie żyło, a którzy z naszych kolegów odejdą w danym roku budżetowym. Nie sposób precyzyjnie zaplanować którzy z koleżanek i kolegów mających uprawnienia do przejścia w stan spoczynku weń przejdzie, a kto się na to nie zdecyduje. Trzeba zabezpieczyć na ten cel stosowne kwoty. Dlatego kwota niewykonanych wydatków wynosiła 1708 tys. zł i przewidziana była pierwotnie na wypłatę uposażeń sędziów w stanie spoczynku i uposażeń rodzinnych w związku z brakiem decyzji sędziów o przejściu w stan spoczynku. Kwota 963 tys. zł powstała w związku z tym, że w sposób niepełny były obsadzone stanowiska sędziowskie. Wiedzą państwo, że mamy formalnie 93 stanowiska. W ciągu ostatniego roku przeciętnie obsadzonych było 85. Niestety z momentem odejścia w stan spoczynku sędziego powstaje wakat, którego zapełnienie trochę trawa. W swojej izbie, nad czym bardzo ubolewam, bo zadań jest ogrom, mam cztery wakaty, które zapełniają się powolutku. Trzy osoby są już po KRS, mówiąc skrótowo i pan prezydent zadecyduje o ich dalszych losach. Mam nadzieję, że dość szybko te trzy wakaty zostaną wypełnione. Dopóki tak się nie stanie, wydatki osobowe w tym zakresie będą niewykonane.

Malutka kwota niewykonania wiąże się z niższą liczbą wpłaconych odpraw emerytalnych. Druga mała kwota wiąże się z długotrwałymi zwolnieniami przy opłacaniu składek ZUS w związku z przekroczeniem przez pracowników trzydziestokrotności przeciętnego wynagrodzenia. Ostatnia kwota składająca się na 730 tys. zł związana była z wydatkami rzeczowymi, których nie można precyzyjnie zaplanować z uwagi na to, że Sąd Najwyższy jest administratorem obiektu przy Placu Krasińskich i pokrywa wszystkie wydatki związane z eksploatacją tego obiektu. Dopiero później rozlicza je ze współużytkownikami, czyli sądem apelacyjnym, Instytutem Pamięci Narodowej, stosownie do zawartych porozumień. W grudniu zeszłego roku wpłaty – czyli zwroty od współużytkowników na rzecz dokonanych wcześniej przez SN wydatków wyniosły łącznie 730 tys. zł, czyli więcej niż się spodziewaliśmy, że zostanie zwrócone.

Generalnie, w mojej skromnej ocenie, ale popartej wystąpieniem pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli oraz opinią ekspert zewnętrznej sporządzającej opinię dla Biura Analiz Sejmowych, uważamy, że realizacja zadań zaplanowanych przez SN przebiegała zgodnie z planem, bez zakłóceń. Dlatego uprzejmie proszę państwa posłów o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu za 2016 rok. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o koreferat.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nie będę może omawiał szczegółowo kwot, gdyż zostały już przedstawione. Wypowiem się ogólnie. Dochody na poziomie 480 tys. zł – 18,5% wyższe. Z opinii wynika, że główną wartością jest przedterminowa spłata pożyczki na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych w wysokości 74 tys. zł. Nie było to przewidziane w budżecie. Jeśli chodzi o wydatki, wyniosły 98 418 tys. zł i były niższe o 4% niż zaplanowano w ustawie budżetowej. Były także przesunięcia wydatków, głównie chodziło o świadczenia na rzecz osób fizycznych oraz wydatki bieżące wykorzystywane na cele majątkowe. Wydatki na wynagrodzenia wyniosły 57 714 tys. zł. Przeciętne wynagrodzenie brutto wyniosło 12 073 zł 60 gr. Odnotowano 6% wzrostu w stosunku do roku poprzedniego. Wynagrodzenie sędziów to kwota 26 016 zł, a asystentów 8627 zł, a pozostałych pracowników 7638 zł. Zatrudnienie wynosiło 368 etatów – o 9 więcej niż w 2015 roku. W tych 9 etatach był jeden sędzia i 5 etatów asystentów. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła wykonanie budżetu w części 04 – Sąd Najwyższy. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawozdanie w części 04 – Sąd Najwyższy zasługuje na przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli chcieliby zabrać głos? Nikt się nie zgłasza.

Wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi Włodzimierz Zegadło:

Panie przewodniczący, Włodzimierz Zegadło wicedyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Łodzi. Chciałem jedynie potwierdzić to, co powiedział przed chwilą pan poseł Wojciechowski, iż wydaliśmy pozytywną ocenę. Stwierdziliśmy, że wydatki były realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, a sprawozdania odpowiadają zapisom w ewidencji księgowej. Mieliśmy drobne uwagi dotyczące sposobu księgowania pożyczek mieszkaniowych, ale nie stwierdziliśmy żadnych nieprawidłowości.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów chcieliby zabrać głos w tej sprawie? Nikt się nie zgłasza. Poinformuję jedynie Wysoką Komisję… Dyskusja będzie za chwileczkę. Biuro Analiz Sejmowych w swej konkluzji stwierdza, że sprawozdanie z wykonania budżetu w części 04 – Sąd Najwyższy zasługuje na przyjęcie. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo, głos ma pani profesor, poseł Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję. Chciałam zapytać pana prezesa, z jakich środków pokrywano koszty organizowania Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich? Nie wynika to z informacji, a wydaje mi się, że ze środków publicznych nie powinny być pokrywane koszty prywatnej, środowiskowej wojny, buntu przeciwko legalnej władzy państwowej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przepraszam, ale chciałam zadać pytanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, chciałem zwrócić uwagę, że mówimy o roku 2016. Sprawozdanie dotyczy okresu od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 roku. Jeśli zdarzenia miały miejsce w tym roku, będzie to w sprawozdaniu z tego roku, a nie z roku 2016.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Kongres, o ile dobrze pamiętam, odbył się pod koniec 2016 roku. Dlaczego nie możemy o tym mówić?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeśli odbył się wtedy, to tak.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie mówię o tegorocznym kongresie, tylko o ubiegłorocznym. Chciałam zapytać, z jakich środków pokryto koszty działalności politycznej sędziów, mające formę buntu przeciw legalnej władzy polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli pan prezes zechciałby odpowiedzieć, bardzo proszę.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Oczywiście, gdy poseł Sejmu zadaje pytanie, prezes Sądu Najwyższego odpowiada, pani profesor. Pragnę poinformować, że wedle mojej wiedzy, a moja odpowiedź będzie mogła być uzupełniona przez pana ministra i panią dyrektor, którzy znają czasem szczegóły budżetowe lepiej ode mnie, Kongres Sędziów Polskich nie był uwzględniony w budżecie Sądu Najwyższego i SN nie finansował tego kongresu w żadnym stopniu.

Jeśli mogę pani profesor przybliżyć realia uczestnictwa, to brałem w nim udział i czyniłem to na prywatny koszt. Przyjechałem prywatnie, odjechałem też, nie ponosiłem dodatkowych wydatków w związku z tym kongresem. Sądzę, że wszyscy koledzy i koleżanki sędziowie traktowali to podobnie. Na wyrost nieco powiem, że tak samo traktowałem Kongres Prawników Polskich, który miał miejsce w tym roku w Katowicach. Pojechałem pociągiem, po zakupieniu biletów z własnej kieszeni, przebywając w Katowicach na własny koszt. Uważałem, że tak powinien postąpić sędzia, a nie obciążać swojej instytucji tego typu wydatkami. To wszystko z mojej strony. Być może państwo mają większe szczegóły, ale chyba nie. Informujemy więc, że nie uczestniczyliśmy w kosztach. Jeśli to panią poseł satysfakcjonuje, kończę moją wypowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę bardzo, głos ma pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

O ile dobrze zrozumiałem, przeciętne wynagrodzenie sędziów to około 26 tys. zł. Mam pytanie do Ministerstwa Finansów – ile zarabia pan prezydent RP? Jakie są proporcje?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jest w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie? Nikt do odpowiedzi się nie zgłasza. Proszę bardzo, pan prezes ma głos.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Oczywiście nie odpowiem na pytanie, które zadał pan poseł, ale być może ta informacja będzie ważna dla pana posła. Jak informuje mnie pani dyrektor, wyliczenia wynagrodzeń obejmują – co jest dość istotne i wpływa na średnią – gratyfikację sędziów odchodzących oraz odprawy i wynagrodzenie roczne, trzynastą pensję. To nie jest średnia wyliczona ze średniej miesięcznej pensji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za to wyjaśnienie. Proszę bardzo, głos ma pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie prezesie, mam pytanie. Ze średnich, które przytaczał pan poseł Wojciechowski wynika, że średnia płaca pracowników administracyjnych sądu wynosi 7600 zł. Chciałbym dowiedzieć się jak to się ma do trzydziestokrotności, po której nie potrąca się składek? Jaka jest najwyższa płaca pracownika administracji, a jaka najniższa.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Oddam głos pani dyrektor, aby odpowiedziała na to pytanie. Zaznaczam, że w tym zakresie prezentujemy pełną transparentność. Jak pan poseł pamięta, spotykaliśmy się kiedyś przy słynnej uchwale „Siódemki”. Ta uchwała zakładała pełną transparentność Sądu Najwyższego w płaszczyźnie procesowej, a tu również w płaszczyźnie finansowej. Prosimy panią dyrektor o odpowiedź.

Dyrektor Biura Finansowego SN Barbara Urban:

Jak już wcześniej pan prezes wspomniał, informacje podawane w sprawozdaniach oparte są na wszystkich wydatkach, jakie ponieśliśmy na wynagrodzenia związane z umowami o pracę. Również średnie wynagrodzenie dotyczące pracowników nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń zawiera w sobie te wartości. Istotna jest również kwestia, iż w grupie tych pracowników administracyjnych są również członkowie Biura Studiów i Analiz, którzy wynagradzani są jak sędziowie sądu apelacyjnego. Ich wynagrodzenie w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w ubiegłym roku wypłaconego pracownikowi administracji jest niemal 2,5 razy wyższe.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nie, że mam powody osobiste, ale uważam, że te wynagrodzenia powinny zostać jakoś unormowane, to przynajmniej dwukrotnie za wysokie wynagrodzenie, porównując do innych naczelnych władz jak prezydenta czy ministrów. Nie wiem, dlaczego wyrosły takie polipy w polskim systemie. To anormalne. Biorąc pod uwagę jakość pracy Sądu Najwyższego i wszystkich sędziów polskich, to powinno znaleźć się pod jakąś lupą. Oczekuję od Ministerstwa Finansów i rządzącej większości, że zaczną państwo urealniać ten system. Mamy niby sukcesy gospodarcze, a znów dług państwowy wzrósł o 94 mld zł. Trzeba patrzeć na to od strony sprawiedliwości społecznej, a nie tylko tego, że każdy lubi zarabiać pieniądze. Z tego powodu będę głosował przeciwko sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej głosów w dyskusji, pragnę państwu przypomnieć, że zadaniem Komisji jest zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu na potrzeby Komisji Finansów Publicznych. Jedynie opiniujemy dla Komisji Finansów Publicznych. Czy jest sprzeciw, aby wykonanie budżetu Sądu Najwyższego zaopiniować pozytywnie? Jeśli jest, to przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wykonania budżetu przez Sąd Najwyższy? (13) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w 2016 roku przez SN. Dziękuję bardzo przedstawicielom SN za zaprezentowanie wykonania budżetu w roku 2016.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Rozumiem, że pozwoli pan przewodniczący, że opuścimy obrady.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Można pozostać, można opuścić salę.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Mamy inne zajęcia, opuścimy salę. Dziękujemy paniom i panom posłom za miłe przyjęcie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Serdecznie państwu dziękuję za udział w posiedzeniu i przedstawienie wykonania budżetu SN w 2016 roku.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego – wykonania budżetu przez Naczelny Sąd Administracyjny. Bardzo proszę pana prezesa, profesora Zirk-Sadowskiego o przedstawienie informacji z wykonania budżetu.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jak co roku zacznę od stwierdzenia, że choć pozycja nazywa się Naczelny Sąd Administracyjny, obejmuje również pozostałe sądy administracyjne – czyli 17 sądów. Te wszystkie liczby obejmują całe sądownictwo administracyjne – NSA i 16 sądów wojewódzkich. Na wstępie pragnę poinformować, że w roku 2016 w warunkach utrzymującego się bardzo wysokiego wpływu spraw, przy nakładach finansowych w wysokości zbliżonej do kosztów poniesio-

nych w roku 2015, sądy administracyjne zachowały wysoki poziom załatwiania spraw. Mieścimy się w terminie wymaganym przez budżet – sprawy sądy pierwszej instancji rozpatrują w czasie poniżej sześciu miesięcy. Jeśli chodzi o NSA, to liczba spraw kasacyjnych rozpatrzonych w 2016 roku wzrosła o 10%. Średnio na sędziego przypada około 200 spraw rocznie.

Oczywiście znów podział na dochody i wydatki. Dochody w 2016 roku planowane były na 49 700 tys. zł. Wykonane zostały w kwocie wyższej o 750 tys. zł. Jeśli porównać wykonanie z 2015 roku z tym z 2016 roku, to jest ono wyższe o 8000 tys. zł. Nie jest to oczywiście nasza zasługa, a zasługa stron, które wnoszą skargi do sądów administracyjnych. Aż 84% dochodów pochodzi z tytułu opłat sądowych. Część naszych opłat to wpisy stosunkowe, zależne od wartości przedmiotu sporu. Ile tych spraw jest decyduje o kwocie dochodów. Trzeba powiedzieć, że utrzymuje się ona co roku mniej więcej na poziomie 48 000–49 000 tys. zł. W tym roku po raz pierwszy przekroczyliśmy 50 000 tys. zł.

Jeśli chodzi o wydatki za rok 2016 w 17 sądach wyniosły 413 000 tys. zł i oscylowały w granicach kosztów utrzymania i funkcjonowania tych jednostek mniej więcej na poziomie roku 2015. Wzrosły płace naszych pracowników administracyjnych, bo w tym roku została zniesiona blokada wzrostu płac, co umożliwiło zwiększenie nakładów na wynagrodzenia urzędnicze, na czym od dawna nam zależało. Wydajność sędziów zależna jest od wydajności pracujących w sądzie urzędników. W wydatkach najwyższy udział miały koszty wynagrodzeń (wyniosły aż 83%) oraz świadczenia osobowe, czyli uposażenia dla sędziów w stanie spoczynku i uposażeń rodzinnych. Wskazuje to na stosunkowo niskie nakłady pozostałe na utrzymanie – poza płacami jest to 17% naszych wydatków. Łącznie sądy wygenerowały 71 400 tys. zł kosztów, z czego na bieżące wydatki pozapłacowe przypada 65 000 tys. zł, a na majątkowe i inwestycje 5700 tys. zł.

W wydatkach inwestycyjnych największy zakres robót został zrealizowany na potrzeby –co sygnalizowałem w poprzednim budżecie – budynku przy ul. Pankiewicza 4 za 4000 tys. zł. Roboty te zostaną prawdopodobnie zakończone we wrześniu tego roku. Po uzyskaniu pozwolenia na użytkowanie nastąpi jego zagospodarowanie i zasiedlenie, co będzie miało duży wpływ na pracę w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Warszawie. To nasz największy sąd, flagowy, największy w Polsce, nawet w porównaniu z sądami powszechnymi, z tego powodu, iż obejmuje on nie tylko skargi obywateli i urzędów, ale również organów centralnych. Jako jedyny w Polsce rozstrzyga tego rodzaju sprawy i ich liczba jest bardzo duża.

W ramach nakładów majątkowych wykonaliśmy również drobne inwestycje – wykonanie instalacji c.o. w Bydgoszczy za 120 tys. zł. W związku z zakupionym budynkiem na adaptację sądu w Szczecinie musieliśmy zabezpieczyć ten budynek i wydaliśmy na ten cel 150 tys. zł, realizując prace przygotowawcze do dalszych inwestycji. W Gliwicach wykonaliśmy również prace przygotowawcze na kwotę 30 tys. zł. Dużą część naszych inwestycji stanowi tworzenie systemu informatycznego. Zostaliśmy wysunięci na pierwszą pozycję jeśli chodzi o obowiązek digitalizacji sądownictwa i budujemy system obsługi postępowania sądowo-administracyjnego OPSA, który informatyzuje cały tok postępowania sądowego. Nie jest to tylko kwestia pism, ale również sekretariatów, działania całego sądu, doręczeń i zapewnienia stronom uczestniczącym w postępowaniu komunikacji elektronicznej. Z uwagi na przeniesienie terminu wykonania na rok 2018 przez ustawodawcę konieczne było odpowiednie dostosowanie terminów. Mimo iż prace są prawie na ukończeniu, nie ponieśliśmy realnych kosztów. Doszło do sytuacji, w której część środków w tym roku oddaliśmy do dyspozycji ministra finansów 3 listopada 2016 roku, a następnie 1 grudnia 2016 roku, bo tak przesunęły się wykonania.

Mieliśmy również problem, który sygnalizował sąd najwyższy – nieobsadzonych stanowisk orzeczniczych. To się polepsza, ale na koniec roku 2016 były 44 nieobsadzone stanowiska sędziowskie – najwięcej w sądach wojewódzkich, ale na różnych etapach obsadzania. Częściowo chodzi o KRS, częściowo Kancelarię Prezydenta RP. Jest to normalne, ze względu na liczbę odejść i zwolnień miejsc. W sądach narosła liczba kandydatów i postępowań wprowadzających nowych sędziów do sądownictwa.

Bardzo proszę o zaakceptowanie tego sprawozdania i wsparcie NSA następnym budżetem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. O koreferat proszę bardzo panią poseł Krystynę Pawłowicz. Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W zasadzie nie mam zastrzeżeń dotyczących wyliczeń. Na pewno nie jestem lepsza w tych sprawach niż Najwyższa Izba Kontroli. Pragnę zwrócić uwagę na jeden fakt, na jaki zwróciła uwagę NIK. W trakcie kontroli w NSA stwierdzono nieprawidłowości polegające na zastosowaniu jako kryterium oceny ofert w ramach udzielanego zamówienia publicznego kryterium podmiotowego, co było niezgodne z art. 91 ust. 3 ustawy – Prawo zamówień publicznych. W dalszej części NIK napisała, że nieprawidłowości te nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w postępowaniu i nie spowodowały obniżenia oceny wykonania budżetu państwa. Świadczą jednak o tym, że sprawowany przez dysponenta części 05 – nadzór i kontrola nad wykonaniem budżetu nie były w pełni skuteczne. To jedyne zastrzeżenie NIK.

Powtórzę to samo pytanie, które zadałam panu profesorowi Zabłockiemu. Czy NSA wydawał środki, bo z wyliczeń to nie wynika… Są tu dwie propozycje: grupa wydatków bieżących jednostki – nie wiem co to znaczy – która wynosi 35 tys. zł oraz podróże służbowe-krajowe, która wynosi 1780 zł. Była jeszcze jedna pozycja. Niezależnie od tego, w której to byłyby pozycji, czy NSA brał udział w finansowaniu Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich? Został on zrealizowany pozaprawnie. Czy NSA współorganizował go bądź współfinansował? Jeśli tak, to w jakiej kwocie i w jakiej pozycji zostało to ujęte? Innych zastrzeżeń nie mam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan prezes zechciałby odpowiedzieć na to pytanie?

Prezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Oczywiście. Jeśli chodzi o pierwszą sprawę, czyli problem przetargu, takie sformułowanie znalazło się w raporcie. Nie polemizujemy z tym, to kwestia interpretacji przepisów o przetargach, dostosujemy się do tego. Chodziło o firmę sprzątającą. Chcieliśmy mieć pewność, że nie są w niej zatrudniani pracownicy z dnia na dzień, czy firma ma jakieś doświadczenie. Taki wymóg został wprowadzony. Ostatecznie nie został użyty i w związku z tym w przyszłym roku wycofamy się z tego stanowiska. Sądzę, że sprawa nie miała wpływu na kwestie budżetowe.

Jeśli chodzi o kwestię kongresu, moja odpowiedź musi być zbliżona do odpowiedzi prezesa Sądu Najwyższego. To była prywatna sprawa każdego sędziego, czy jedzie, czy bierze udział, czy ponosi koszty. Nie finansowaliśmy udziału sędziów w tym kongresie. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli chcieliby zabrać głos?

Wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK Dariusz Zielecki:

Panie przewodniczący, Dariusz Zielecki, wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej. W zasadzie wszystko zostało powiedziane. Nasza ocena jest pozytywna jeśli chodzi o wykonanie budżetu i sprawozdawczość. Te nieprawidłowości, o których wspomniała pani poseł i pani prezes nie miały wpływu na przebieg postępowania. Chciałbym jeszcze dodać, że w tym roku kontrola w części 05 była poszerzona; dodatkowo oprócz NSA objęliśmy nią 3 sądy wojewódzkie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo. Pragnę poinformować, że Biuro Analiz Sejmowych również stwierdza, że wykonanie budżetu w części 05 – Naczelny Sąd Administracyjny nie budzi zastrzeżeń i rekomenduje przyjęcie wykonania ustawy budżetowej w części 05 w przedłożonym kształcie. Czy Ministerstwo Finansów ma uwagi? Nikt z państwa się nie zgłasza, a zatem rozumiem, że nie ma uwag. Drodzy państwo, jest określona kolej rzeczy. Otworzę dyskusję i wtedy będę udzielał głosu posłom. Teraz proszę o zgłoszenia z Ministerstwa Finansów. Nikt się nie zgłosił. Otwieram dyskusję. Głos ma pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Panie prezesie, mam krótkie pytanie. Chciałbym kontynuować temat średnich płac. Czy byłby pan uprzejmy poinformować nas ile zarabia średnio sędzia, asystent, pracownik administracyjny. Czy jest to porównywalne do Sądu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Prezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Jeśli płaca w Sądzie Najwyższym wynosi 26 tys. zł, to jest nieporównywalna, bo nasza średnia wynosi 18–19 tys. zł w zależności od stażu. Sądzę, że również w SN nie wynosi ona 26 tys. zł. Jeśli obliczać te płace według zasad budżetowych, sądzę że jest zbliżona do naszej. Być może zostały dodane tu dodatki związane ze stażem pracy, pozycją, funkcyjne. U nas płace kształtują się na tym poziomie. Trudno jest zaprosić do SN wysokiej klasy fachowca od podatków do pełnienia funkcji sędziego, jeśli w obrocie gospodarczym jako doradca podatkowy czy też pracownik dobrej firmy zajmuje się VAT. To są kwestie nieporównywalne, jeśli chodzi o zarobki. Nie oznacza to, że uważam iż mamy niskie płace, wręcz przeciwne. Na tle wskazówek, które przytaczali państwo posłowie, są bardzo dostatnie. Być może należy podwyższyć pensje w administracji i najwyższych organach, bo znane jest to, że te płace są bardzo niskie.

Jeśli chodzi o pozostałych pracowników, przedział jest od 3 tys. zł do 13,5 tys. zł na kierowniczych stanowiskach, zastępców szefa kancelarii, szefów administracji poszczególnych izb. Średnia płaca wśród tych pracowników wynosi 4600 zł, bez dodatków. Licząc z dodatkami funkcyjnymi jest to 6200 zł. Zaczyna się od 3 tys. zł, co przy podatkach, sprawia że kwota realna jest mniejsza. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji? Nikt się nie zgłasza. Zamykam dyskusję.

Mam pytanie. Czy jest sprzeciw co do pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu przez NSA? Nikt sprzeciwu nie zgłasza. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu za rok 2016 przez NSA.

Prezes NSA Marek Zirk-Sadowski:

Bardzo dziękuję. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, również ruszymy do pracy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo dziękujemy za udział panu prezesowi, panu ministrowi. Przystępujemy do realizacji kolejnego punktu.

Część budżetowa 06 – Trybunał Konstytucyjny. Bardzo proszę przedstawicieli TK o informację co do wykonania budżetu w roku 2016.

Dyrektor Zespołu Prezydialnego Biura Trybunału Konstytucyjnego Marcin Koman:

Dzień dobry państwu. Marcin Koman dyrektor Zespołu Prezydialnego Biura Trybunału Konstytucyjnego. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym przedstawić wykonanie budżetu za 2016 rok, które wcześniej państwo otrzymali. Tak jak wspomniałem wcześniej, szczegółowe sprawozdanie opisowe zostało wcześniej doręczone. W pierwszej kolejności chciałem odnieść się do dochodów, które TK odnotował w 2016 roku. Zaplanowane były na kwotę 50 tys. zł, a wyniosły ostatecznie 91 100 zł. Główna część przychodów obejmuje sprzedaż wydawnictw, urzędowych zbiorów, orzecznictwa oraz publikacje okazjonalne o charakterze prawno-konstytucyjnym. Z tego tytułu uzyskano kwotę 48 100 zł. Do pozostałych przychodów należy sprzedaż samochodu, który nie był użyteczny oraz z tytuł nadpłaty składek i rozliczeń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Przejdę teraz do ważniejszej kwestii związanej z wydatkami w 2016 roku. Budżet zaplanowany na cały rok wynosił 31 663 tys. zł. Wykonanie budżetu zrealizowano w blisko 96% i ostatecznie zamknął się kwotą 30 341 tys. zł. W 2016 roku zrealizowano wszystkie zaplanowane cele i zadania związane z zapewnieniem warunków funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego oraz jego bieżącą działalnością, a także pracą zaplecza

administracyjnego, czyli Biura TK. Dotyczyło to zapewnienia niezbędnej infrastruktury technicznej, organizacyjnej, w tym informatycznej, służącej działalności podstawowej TK, czyli orzecznictwu. Środki z rezerwy celowej, które uzyskano, pozwoliły na wypłacenie w 100% świadczenia uposażeń sędziom w stanie spoczynku oraz innych uposażeń rodzinnych. Szczegóły znajdują się w sprawozdaniu opisowym, o którym wspomniałem na drugiej i trzeciej stronie. Dodatkowe szczegóły i podział na poszczególne kategorie wydatków znajdą państwo na stronie dziewiątej w tabeli.

Pozwolę sobie jeszcze wspomnieć, że Najwyższa Izba Kontroli w wystąpieniu pokontrolnym zaopiniowała pozytywnie wykonanie budżetu. W związku z tym zwracam się do pań i panów posłów z prośbą o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o koreferat pana posła Waldemara Budę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, chciałbym przedstawić koreferat, czyli opinię i sugestie Komisji w zakresie wykonania budżetu przez Trybunał Konstytucyjny w części 06 – Trybunał Konstytucyjny. Wspomnę tylko ogólne dane, nie przytaczając liczb. Budżet został wykonany w niemal 96%. Jeśli chodzi o wydatki, te 4% to w dużej części wynik unieważnienia zamówienia na zakup sprzętu komputerowego i oprogramowania. Jeśli chodzi o dochody, są one epizodyczne, wpadkowe. Mówimy co prawda o 180% wykonania zaplanowanej kwoty, ale jeśli przeniesiemy to na liczby bezwzględne, zmiana ma się tak, że jest to 50 tys. zł do 91 tys. zł i dotyczy jedynie sprzedaży wyeksploatowanego pojazdu służbowego.

Zarówno w opinii NIK, jaki i BAS sprawozdanie należy ocenić pozytywnie, z zastrzeżeniem iż NIK dopatrzyła się może niezbyt wielkiej w skali budżetu nieprawidłowości, ale wydaje mi się, że wartej komentarza. Owa nieprawidłowość polega na wydatkowaniu w ramach wydatków bieżących kwoty 26 tys. zł na organizację pożegnań dla dwóch sędziów TK w związku z zakończeniem ich kadencji. Sfinansowano m.in. usługi cateringowe w siedzibie TK, gastronomiczne, kolacje w restauracjach wraz z dowozem, usługi fotograficzne oraz oprawę dorobku orzeczniczego sędziów w formie książek.

W ocenie NIK, co nie powinno budzić żadnych wątpliwości, jest to naruszeniem zasady wyrażonej w art. 44 ust. 3 pkt 1 lit. a ustawy o finansach publicznych. Stanowi ona, że wydatki powinny być dokonywane w sposób celowy i oszczędny, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów. Trybunał jest organem władzy sądowniczej, powołanym w celu wykonywania kompetencji określonych w ustawach. Głównym jego celem jest działalność orzecznicza. Ciężko przyporządkować koszty takie, jak pożegnanie sędziów wykonywaniu obowiązku orzeczniczego. Istotne w tej sytuacji jest również wyjaśnienie szefa Biura TK pana Mariusza Muszyńskiego. Potwierdził on, że owe wydatki nic wspólnego z wykonaniem budżetu w zakresie swoich kompetencji nie mają i nie znajduje podstawy prawnej do tego rodzaju wydatków.

Trzeba również wskazać że NIK już w 2015 roku sygnalizowała owe wydatki, które się powtórzyły w 2016 roku. Tym bardziej dziwi okoliczność, że uwagi poczynione wcześniej nie znalazły swojego wydźwięku i Trybunał wówczas w osobie pana profesora Andrzeja Rzeplińskiego nie skorygował swojego postępowania i czynił dalej tego rodzaju wydatki. To ewidentnie wydatek prywatny. Mamy doświadczenia z różnych podmiotów, firm, urzędów. Niewyobrażalna jest sytuacja, aby z budżetu danej instytucji, nawet gdybyśmy byli jej kierownikami, byłyby finansowane odejścia z pracy i inne imprezy okolicznościowe, imieniny czy urodziny. Jest to absolutnie nieakceptowalne dla większości społeczeństwa. Mamy na dzieję, że takie sytuacje więcej się nie zdarzą.

Mając na celu tę nieprawidłowość mimo wszystko proponuję Wysokiej Komisji przyjęcie pozytywnego sprawozdania z wykonania budżetu przez TK za rok 2016. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos mają przedstawiciele NIK.

Wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Tak, panie przewodniczący. Ponownie Dariusz Zielecki. Chciałem sprostować wypowiedź pana posła koreferenta. Jeśli chodzi o rok 2016, nieprawidłowości, o których była mowa wystąpiły. Poruszyliśmy to w informacji. Z uwagi na wysokość kwoty nie płynęło to na obniżenie oceny, ale rok 2015 również był wykryty w ramach kontroli 2016 roku. Co roku, będąc na kontroli budżetowej po prostu losujemy wydatki. W tym roku ten wydatek nie był wylosowany. Z uwagi na to, że były różne doniesienia prasowe z mediów, ten wydatek znalazł się w kręgu naszych zainteresowań. Cofnęliśmy się o kilka lat i w naszym wystąpieniu w informacji kontrolnej jest zdanie, że również w 2015 roku takie wydatki występowały. Nie mogły wpłynąć na ocenę 2016 roku. Dla porządku podaliśmy, że były takie wydatki, ale to było ustalenie kontroli 2016 roku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Czyli dotyczyło zdarzeń z 2015 roku. Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów mają uwagi? Nikt się nie zgłasza. Pragnę poinformować, że Biuro Analiz Sejmowych stwierdza, iż wykonanie budżetu przez TK nie budzi zastrzeżeń i rekomenduje przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu w części 06 – Trybunał Konstytucyjny. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Chciałem zapytać pana koreferenta i pana przewodniczącego, jakie będą konsekwencje wykrytych nieprawidłowości? To jest łamanie dyscypliny budżetowej, ustawy o finansach publicznych, korupcja, zawłaszczenie pieniędzy. Jakie będą tego konsekwencje? Czy pogadamy sobie i będziemy mieli nadzieję? Od nadziei mamy duchowe struktury państwa, a nie Sejm, który powinien ustalać prawo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie pośle, muszę to pytanie przekierować do obecnych władz TK, wraz z prezesem i szefem biura oraz NIK, która tę nieprawidłowość wykryła. Jako parlamentarzyści nie możemy udzielać bieżącej odpowiedzi. Jeśli NIK mogłaby wypowiedzieć się w tym zakresie, to proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, jeśli przedstawiciel NIK zechciałby zabrać głos w sprawie, bardzo proszę.

Wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

To wydatek niegospodarny. Z uwagi na wielkość kwotową nie jest przestępstwem. Jesteśmy w trakcie analizowania tego przypadku i będziemy podejmowali stosowne kroki. Na chwilę obecną to wszystko, co mogę powiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, głos ma pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Jak to, ukraść 26 tys. zł to nie przestępstwo? Po prostu ukradł! Publiczne pieniądze wydał na prywatne cele. Nie dodam epitetu, który ciśnie mi się na usta. Nie wiemy, co z tym zrobić? Może zmiany w NIK są konieczne?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Proszę złożyć zawiadomienie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

NIK ma złożyć zawiadomienie i ty masz złożyć, bo się dowiedziałeś o tym!

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

A pan nie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Myślę, że niepotrzebna jest kłótnia, ale śmieszne jest wręcz wyjaśnienie NIK w tej sytuacji. Z urzędu powinna powiadomić odpowiednie organy i tego oczekujemy. Oczekujemy też odpowiedzi, czy zawiadomiliście prokuraturę, czy nie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie i panowie posłowie, mogę potwierdzić państwa wątpliwości. Nie bagatelizowałbym niegospodarnego wydatku, niezgodnego z prawem, na kwotę 26 tys. zł. Wszyscy znamy wyroki dotyczące czekoladowego batonika za 99 groszy. Nikt nie mówił, że nie może to stanowić przestępstwa. Dlatego proszę o podejście właściwe do rangi sprawy osób, które się tego dopuściły. Kwota 26 tys. zł nie jest małą.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Ponownie pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, nie mogę przejść do porządku dziennego nad tego typu zjawiskiem. Przedstawiciel NIK przedstawił informację. Proszę, aby na następnym posiedzeniu NIK wyjaśniła, jakie kroki podjęła wobec osób, które dopuściły się przestępstwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O głos prosi pan dyrektor NIK.

Wicedyrektor departamentu NIK Dariusz Zielecki:

Absolutnie nie bagatelizujemy tej sprawy. Została dokładnie wyjaśniona i przedstawiona w wystąpieniu. Może źle się wyraziłem. Nie chcę przesądzać, jak to zjawisko określić. Jesteśmy w chwili obecnej w trakcie konsumowania wyników kontroli budżetowej. Sprawa jest przedmiotem analizy i będziemy podejmowali stosowne działania. Nie przesądzamy na razie o tym, jaki charakter ma to zdarzenie. Poinformujemy Wysoką Izbę o podjętych działaniach.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Zgłasza się pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Dziękuję serdecznie. Idąc w duchu pytań pani poseł Krystyny Pawłowicz, chciałam zapytać, czy wyjazd sędziego Morawskiego do Oksfordu również finansowany był z budżetu TK. Prezentowano stanowiska zarówno TK, jak i rządu. Mamy lekki dysonans.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, mówimy o budżecie z 2016 roku.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Może nic się nie stanie, jeśli na to pytanie zostanie udzielona odpowiedź. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Gdy będziemy rozpatrywali wykonanie budżetu za rok 2017, pytanie będzie na miejscu. Czy ktoś chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Dyrektor zespołu biura TK Marcin Koman:

Szanowni państwo, chciałbym podsumować tę dyskusję, która się wywiązała w związku ze sfinansowaniem kolacji na pożegnanie niektórych sędziów w ubiegłym roku. Nie wspomniałem o tym, za co przepraszam w imieniu pani prezes, że nie mogła dziś przybyć, gdyż pełni ważne obowiązki. Pani prezes mówiła publicznie o tym, że pewne czynności, które w poprzednich latach podejmowano są analizowane z perspektywy racjonalnego gospodarowania środkami budżetowymi. Dotyczy to m.in. kwestii urlopów. Była to dość głośna sprawa, omawiana w mediach. Na pewno państwo o tym słyszeli. Jeśli chodzi o decyzje na przyszłość co do finansowania, tak jak państwo mówili, to uroczy-

stości o charakterze prywatnym na pewno w najbliższych latach, na pewno w kolejnych latach nie będą miały miejsca. Jeśli będzie wydarzenie o charakterze publicznym, realizowana będzie usługa, bo będzie wiązało się to z działalnością publiczną, a nie prywatną. Może na tym zakończę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, mam dwa pytania i proszę o doprecyzowanie dwóch spraw. Wskazano, że w TK jest 119 etatów pracowników niebędących sędziami. Proszę o wskazanie struktury zatrudnienia – ile jest umów o pracę, ile cywilnoprawnych. Jakie TK poniósł koszty związane z przystosowaniem funkcjonowania TK do nowych przepisów, jakie weszły w życie 2016 roku, regulujących zasady jego funkcjonowania?

Dyrektor zespołu biura TK Marcin Koman:

Panie pośle, jeśli chodzi o kwestię 119 etatów, to są umowy o pracę. Jeśli chodzi o zmiany w strukturze, następują w tym roku. Zgodnie z decyzją ustawodawcy będzie wprowadzona nowa struktura TK. Te działania postępują. Na razie analizujemy to, co funkcjonowało dobrze. System i struktury będą nawiązywały do wcześniejszych rozwiązań. Nie będzie całkowitej rewolucji. Z pewnością wiele uda się poprawić i to nawet dobrze, że ustawodawca dał szansę na przeanalizowanie tego, aby Biuro TK i od nowego roku kancelaria funkcjonowała jak najlepiej i realizowała najważniejsze cele. Dla TK najważniejsze jest wydawanie orzeczeń, aby sędziowie mieli komfort pracy, podobnie pracownicy zajmujący się kwestiami prawnymi. Temu służyć ma praca Biura TK, a w przyszłości kancelarii.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Drodzy państwo, otrzymałem informację, że o godzinie 10.00 rozpoczyna się posiedzenie Sejmu i w grę wchodzą głosowania. W związku z tym będę zmuszony przerwać posiedzenie Komisji. Po zakończonych głosowaniach będziemy kontynuowali. Nie zamykamy dyskusji. Dziękuję bardzo. Ogłaszam przerwę na czas głosowań w Sejmie. Gdy się zakończą, powrócimy na salę, celem kontynuacji posiedzenia Komisji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka po przerwie. Na moment chciałbym powrócić do punktu, od którego rozpoczęliśmy dzisiejsze posiedzenie. Co prawda Komisja przyjęła już pozytywną opinię z wykonania budżetu przez Sąd Najwyższy, ale pan prezes kierujący Izbą Karną Stanisław Zabłocki prosił o to, aby umożliwić mu krótką wypowiedz dotyczącą tamtego sprawozdania. Wybaczą państwo, że udzielę mu teraz głosu.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zarządziłem ponowny przyjazd ekipy na tę salę, gdyż zupełnie nieświadomie, nieumyślnie, wprowadziłem panią poseł Pawłowicz – nie widzę pani profesor, ale rozumiem, że to nie jest przeszkoda, bo ta informacja do niej do trze – w błąd odpowiadając na pytanie, czy w jakiejkolwiek cząstce Sąd Najwyższy nie partycypował w finansowaniu Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich. Wedle swojej najlepszej wiedzy odpowiedziałem na to pytanie tak, jak państwo pamiętają. Po powrocie do Sądu Najwyższego dostrzegłem, że na stronie nr 14 sprawozdania znajduje się informacja, iż zorganizowano coroczne konferencje sędziów – to nasze wewnętrzne konferencje szkoleniowe, na jednej z nich chyba jeszcze jako senator gościł pan przewodniczący. Pod koniec tego punktu, w pierwszym tiret ostatniego akapitu napotkałem informację, że SN uczestniczył w zorganizowaniu Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich.

Zrodziło się pytanie, jak współuczestniczył w zorganizowaniu, to czy nie partycypował w finansowaniu. Poprosiliśmy o przeszukanie dokumentacji źródłowej. Pani dyrektor Urban poinformowała mnie, że znajdują się w niej dwie faktury na kwotę 14 476 zł łącz-

nie, związane ze współfinansowaniem tego kongresu. Uznałem za stosowne w związku z tym zarządzić powrót na tę salę. Uważam, że musi być nie tylko transparentność informacji, ale również rzetelność przekazu. Zastanawialiśmy się, czy nie zrobić tego na piśmie, ale uznaliśmy, że skoro posiedzenie Komisji trwa, lepiej wyjaśnić to na gorąco. Jeśli państwo są zainteresowani, czego dotyczą te faktury i w jakim zakresie ta drobna kwota została wykorzystana, pani główna księgowa zaraz poinformuje. Mogę jeszcze raz przeprosić panią poseł Pawłowicz, gdyż w odpowiedzi na jej pytanie wkradła się nieścisłość. Informacja była skierowana do wszystkich.

Skoro jestem przy głosie, zakończę wypowiedź dwoma dodatkowymi uwagami. Muszę powiedzieć, że skoro już ta kwota wypłynęła, nie zgadzam się z panią poseł Pawłowicz jeśli chodzi o cel Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich. Widzę go w dyskusji nad tematami prawnymi, bez jakichkolwiek innych aspektów. Druga kwestia dotyczy udziału indywidualnego sędziów. Podtrzymuję to, co zameldowałem przed przerwą. Nie mówię tego w formie złośliwości, żartu, ale w formie informacji. Przypomniałem sobie którym tramwajem po kongresie w kierunku Żoliborza odjeżdżałem. To wszystko w zakresie sprostowania. Uznaliśmy za stosowne wyjaśnić tę kwestię na gorąco. Jeśli mają państwo jakieś pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnioskuję, aby rozszerzyć informację czego dotyczyła ta „drobna" kwota 14 tys. zł, ze szczegółami, jakie możemy dziś usłyszeć.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

W takim razie oddaję głos pani księgowej, która ma przed sobą te faktury.

Dyrektor biura SN Barbara Urban:

Proszę państwa, to są dwie faktury. Pierwsza z nich opiewa na kwotę 1476 zł i dotyczy ochrony fizycznej obiektu w czasie kongresu, a druga dotyczy usługi cateringowej na kwotę 13 tys. zł.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę państwa, gdy organizuje się jakieś konferencje, uczestnicy płacą i ja płacę. To absolutnie nie jest związane ze statutowymi celami, jakie ma realizować Sąd Najwyższy. Te wydatki nie są w żaden sposób związane z jego działalnością statutową. Moim zdaniem to jest naruszenie dyscypliny budżetowej. Osoby, które podpisały te faktury powinny za to odpowiedzieć i zwrócić te pieniądze. Wiem, że to jest drobna kwota, można zdefraudować 14 tys. zł, co to jest, przy takiej skali korupcji, jaka jest w Polsce. Wnioskuję, aby ta sprawa została również zbadana, bo to nie są wydatki, które są związane z działaniem Sądu Najwyższego i nie na to uchwalamy budżet.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie. Na jakiej podstawie został zwołany ten kongres? Organy państwa działają w granicach i na podstawie prawa. Jeśli płacimy za jakąś imprezę, chciałbym wiedzieć, na jakiej podstawie. Są zgromadzenia sędziów, ale w jakiejś ustawie jest też coś o kongresie sędziów?

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Jeśli mogę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Chcę panu posłowi odpowiedzieć, że dokładnej podstawy teraz panu nie wskażę, bo nie Sąd Najwyższy organizował ten kongres, to jest poza wszelkim sporem. Organizowało go głównie stowarzyszenie „Iustitia" oraz Krajowa Rada Sądownictwa. Z porozumienia, o którym za chwilę powie pani główna księgowa wynika, że w takiej kwocie, o jakiej przed chwilą była mowa, w finansowaniu tego kongresu partycypował również Sąd Najwyższy. Niezależnie od tego, pragnę zwrócić uwagę na jeden fakt. Rozumiem, że pan poseł był koreferentem ze strony Komisji. Obydwaj przy referowaniu nie zwróciliśmy na to uwagi. Świadczy to najlepiej o omyłkowym i niezaplanowanym charakterze niedostrzeżenia tej kwoty i tego, że mieści się ona w pierwszym tiret ze strony nr 14 sprawozdania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zwracam się do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli i Ministerstwa Finansów o ocenę tego stanu faktycznego z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Anna Rybczyńska:

Anna Rybczyńska wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów. Niestety koledzy, którzy przeprowadzali kontrolę z Delegatury NIK w Łodzi opuścili już posiedzenie. Mogę jedynie powiedzieć, że z punktu widzenia ustaleń kontroli nie stwierdzono nieprawidłowości, co nie znaczy, że ten wydatek był badany. W trakcie kontroli wybieramy wydatki losowo i na tej podstawie wydajemy ocenę. Trudno mi odpowiedzieć na pytanie, czy ten konkretny wydatek znalazł się w próbie podlegającej szczegółowej kontroli.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w tej sprawie się wypowiedzieć? Proszę bardzo, zgłasza się pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, wnioskuję o wykonanie analizy tego, bo w moim odczuciu nie ma podstaw prawnych, aby instytucje państwowe takie jak sądy dofinansowywały imprezy organizowane przez stowarzyszenia sędziów. To ewidentne naruszenie dyscypliny budżetowej i zwykła defraudacja. Proszę, aby NIK to zbadała i aby wnioski dyscyplinarne zostały skierowane, abyśmy zostali o nich poinformowani i aby to nie trwało rok, tylko zostało załatwione szybko.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie? Proszę bardzo.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Prosiłbym panie przewodniczący, aby państwo posłowie nie używali wielkich kwantyfikatorów. Wydaje mi się, że twierdzenie, iż jest to defraudacja to bardzo mocny zarzut, przeciwko któremu zdecydowanie protestuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym pod rozwagę poddać kwestię formalną. Czy w świetle tego, że ocena NIK nie zweryfikowała tego rodzaju wydatku nie powinniśmy głosować nad tą kwestią, czy też przełożyć ją do momentu, gdy NIK tę informację uzupełni. Mamy pewne podejrzenia, że doszło do naruszenia dyscypliny finansów. Każdy z członków jest prawnikiem lub ma doświadczenie w tym zakresie i może dokonać samodzielnej oceny, ale mając konkretną podstawę mielibyśmy pełnię świadomości w tym zakresie. Dlatego stawiam tego rodzaju możliwość pod rozwagę Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie prezesie, bardzo mi przykro, ale z całą stanowczością używam tego określenia. Jestem samorządowcem od wielu lat. Znam się na ustawie o finansach publicznych. To jest klasyczna defraudacja. Nie mają państwo za grosz wstydu. Wy macie kontrolować system prawny i wydawać wyroki! To coś niebywałego. To niewielka kwota, ale nie macie żadnej podstawy prawnej, aby te pieniądze wydawać. W państwie prawa każdy wydatek i decyzja muszą być oparte na ustawie i rozporządzeniu. Swobodnie dysponujecie sobie środkami i nie czujecie żadnego wstydu. To dla mnie coś niebywałego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ten wydatek był przeznaczony na cele związane z działalnością Sądu Najwyższego wymienioną w ustawie? Chciałem poprzeć wniosek pana posła Budy. Nie otrzymaliśmy jeszcze podstawy prawnej poniesienia tego wydatku. Myślę, że dalsze decyzje możemy podjąć wtedy, gdy to poznamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zofia Czernow ma głos.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę że formułowanie ocen, gdy ten wydatek nie jest opisany i odniesiony do ustawy o finansach publicznych, jest absolutnie przedwczesne. Sugerowałabym Komisji, aby tego nie czynić. Ustawa o finansach publicznych bardzo jasno i precyzyjnie określa, kiedy wydatki są zgodne z ustawą, a kiedy nie. Obecnie mamy mało informacji. Nie ma żadnego powodu, aby dokonywać tak radykalnych ocen. Po drugie, jest jeszcze trochę czasu do rozpatrzenia sprawozdania przez Komisję Finansów Publicznych, bo nie odbędzie się to na tym posiedzeniu Sejmu. Budżety generalnie będą oceniane na następnym posiedzeniu, znamy jego porządek. Myślę, że pewne sprawy można jeszcze wyjaśnić. Nie stawiałabym dziś zrzutów, bo nie są niczym poparte. Najwyższa Izba Kontroli nigdy nie kontroluje w pełnym zakresie danej części budżetowej, bo to niemożliwe. Wybiera jedynie, drogą losową, wiedzą państwo najlepiej, pewne wydatki do kontroli i je kontroluje. Temu wydatkowi można się przyjrzeć, ale nieporozumieniem jest wydawanie takich ocen, nie wiedząc prawie nic o tym wydatku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie do pana prezesa Izby Karnej Sądu Najwyższego i pana przedstawiciela NIK. Niewątpliwie w tym sprawozdaniu jest wykazane to zdarzenie. Może niedokładnie i nieprecyzyjnie, ale przecież to było badane podczas kontroli. W ustawie o Sądzie Najwyższym i wydanych na jej podstawie rozporządzeniach nie ma przepisu pozwalającego SN dofinansowywać stowarzyszenie sędziów na spotkanie lub kongres, przeznaczając kwotę ponad 13 tys. zł na catering i blisko 1,5 tys. zł na ochronę tego wydarzenia. Mogę nie zgodzić się z panem posłem Sanockim, że jest to defraudacja, ale panie sędzio, czy nie uważa pan, że można to zakwalifikować pod art. 231 § 1 Kodeksu karnego, że funkcjonariusz publiczny przekroczył swoje uprawnienia i działał na szkodę interesu publicznego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Prezes Sądu Najwyższego Stanisław Zabłocki:

Przede wszystkim chcę podziękować pani poseł, która wypowiadała się przed panem posłem za bardzo wyważony, spokojny głos w tej dyskusji. Jestem w tej bardzo szczęśliwiej sytuacji, że nie zawierałem umowy tego dotyczącej, ale nie o to chodzi. W chwili obecnej nikt z nas nie jest w stanie powiedzieć, czy tego rodzaju wydatek nie jest wydat-

kiem, który mógł być przez Sąd Najwyższy poniesiony. Z marszu, bez znajomości przepisów szczegółowych i charakteru porozumienia zawartego pod koniec sierpnia 2016 roku, na podstawie którego SN partycypował w finansowaniu kongresu, czy to rzeczywiście był wydatek, którego SN nie powinien ponieść. W odniesieniu do wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego Komisji, mogę powiedzieć jedno. Jeśli pan żywi takie podejrzenia, jedyną drogą jest złożenie stosownego wniosku, ale nie do sądu, tylko innego organu, bo sądy jak wszyscy wiemy działają na zasadzie skargowości. *Prima vista* nie przypuszczam, aby była to supozycja słuszna.

Jeśli państwo sobie życzą, pan minister i pani główna księgowa są do państwa dyspozycji. Pragnę zwrócić uwagę na jeden drobny szczegół. Gdyby nie nasza staranność, skłonność do odpowiadania w każdym szczególe na pytania – widzę, że pani poseł – nikt nie zorientowałby się w tej kwocie 14 tys. zł. Ta kwota była badana przez NIK i eksperta zamówionego przez BAS. Jak sądzę, nie zwrócił na tę kwotę uwagi również pan poseł Wojciechowski, który był koreferentem. Jeśli uważają państwo, że może to w jakikolwiek sposób wpływać na państwa opinię w lewo lub w prawo w zakresie wykonania budżetu, decyzja jest w państwa rękach. Jadąc tu z powrotem w celu zameldowanie tego, o czym zameldowałem, miałem tego świadomość. Wydaje mi się, że przy pozytywnej opinii NIK i BAS, zakładając że ta kwestia była badana, bo dokumenty źródłowe są do dyspozycji wszystkich, nie powinno znacząco to ważyć na państwa decyzji. Jest to oczywiście decyzja Komisji. Tę decyzję doskonale będę rozumiał.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, głos zabierze jeszcze pan minister w odniesieniu do charakteru tego porozumienia.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Prezesa Sądu Najwyższego Antoni Cyran:

Szanowni państwo, mogę powiedzieć, że w związku z tym merytorycznym kongresem prawniczym sędziów polskich, istnieją zawsze przy tego rodzaju przedsięwzięciach koszty organizacyjne. Jednym z kosztów był catering, który został w trakcie tego posiedzenia zorganizowany. Zostało zawarte z końcem sierpnia 2016 roku porozumienie między Naczelnym Sądem Administracyjnym, Krajową Radą Sądownictwa i Sądem Najwyższym. Na jego mocy te podmioty podjęły się wspólnie pokryć te koszty. Te koszty zostały przez nas ujawnione i wynoszą 14 tys. zł. To wszystko, jeśli chodzi o ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, aby nie prowadzić dalszej dyskusji na ten temat, chciałbym zaproponować rozwiązanie, gdyż nie sądzę, aby dalsza dyskusja doprowadziła do istotnych rozstrzygnięć. Pragnę podkreślić, że Komisja jedynie przedstawia opinię dla Komisji Finansów Publicznych. To nie jest ostateczne stanowisko. W zasadzie mamy trzy możliwości – zaopiniować wykonanie budżetu pozytywnie, pozytywnie z uwagami i negatywnie. Ponieważ w toku dyskusji pojawiły się uwagi dotyczące finansowania kongresu, a przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli nie są gotowi do skonkretyzowania ostatecznych wniosków w tej materii, proponuję, aby Komisja przyjęła pozytywną opinię z uwagami. Uwaga dotyczyłaby kwestii poruszonej w dyskusji. Skłaniała będzie organy kontrolne do tego, aby poddać analizie to zdarzenie z punktu widzenia zgodności z prawem. Taka ostateczna opinia zostanie przedstawiona na Komisji Finansów Publicznych, która podejmie w tej sprawie ostateczne decyzje. Bardzo proszę, głos ma pani poseł profesor Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Zgadzam się z tą propozycją. Chcę dodać od siebie, że niestety takie finansowanie miało miejsce. Wyszła nowa okoliczność – że było porozumienie i trzy sądy, w tym NSA w tym uczestniczyły. Pana prezesa NSA już nie ma, a był jedną ze stron finansujących ten kongres. Pan dyrektor powiedział, że jak jest się na kongresie, to coś trzeba jeść. Nie będę robiła porównań, bo znów powiedzą państwo coś najgorszego o mnie. Dobrze wiecie, że ten kongres nie miał podstawy prawnej, był skierowany przeciwko rządowi i władzy. Zakończył się uchwałami antyrządowymi o charakterze politycznym. Pro-

szę nie mówić, że nie spiskowali państwo przeciwko rządowi, mając ochronę i jedząc kanapki i pan dyrektor nie widzi w tym nic złego. Kwota jest niewysoka, bo to 13 tys. zł. Fakt, że sędziowie na polityczną formę buntu przeciwko rządowi wydawali pieniądze na ochronę jest problemem. Byliście tam i nie jest tak, że z własnej kieszeni płaciło się za kanapki. Ktoś mówił, że nikt nie zaważył tych pieniędzy, ale to nie jest argument. Nikt nie będzie przyglądał się każdej kawie. Jesteśmy jedną z barykad kontroli. Myślałam, że pan dyrektor powie choć: „przepraszam". Mówi pan do nas jak do dzieci: „jak jest kongres to są kanapki". Zwrócić powinniście te pieniądze. To jest mała kwota, ale wielki problem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pragnę powiedzieć, iż nie ma znaczenia, czy ten kongres był antyrządowy, prorządowy. Apeluję do posłów PiS, jeśli zostałby zwołany kongres prorządowy tak samo go rozliczyć. Nie ma to znaczenia czy był to kongres prorządowy, czy polityczny, czy nie. Pani poseł, niech pani przestanie myśleć tymi partyjnymi kategoriami.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mówimy o konkretnym kongresie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Mówimy o tym, że pieniądze zostały wydane na przedsięwzięcie, które nie ma żadnego umocowania prawnego, było przedsięwzięciem prywatnym. Gdyby było całkowicie prywatne, proszę bardzo, sędziowie mają prawo się zjeżdżać, są obywatelami, znają się, mają prawo protestować, ale za swoje pieniądze, a nie za nasze, budżetowe. To jest oczywista sprawa. Proszę mi wybaczyć, jestem posłem pierwszy raz i chyba nie będę drugi raz, bo gdy patrzę na państwo polskie to przeraża mnie, w jak głębokiej destrukcji moralnej jesteśmy, że państwo mają wątpliwości co do oceny tego faktu. Panie prezesie, proszę mi wybaczyć, ale to kradzież, zuchwała w dodatku, bo uważacie, że to wszystko jest w porządku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Głos ma pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o informację, jaka była podstawa prawna zawarcia porozumienia w sprawie zwołania kongresu. Proszę również, skoro pan prezes nie jest w stanie w tej chwili udzielić informacji co do podstawy prawnej samego kongresu, aby zrobił to na piśmie. Trzecia kwestia: W jaki sposób ta faktura została opisana? Co się tam znalazło? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Chcieliśmy odpowiedzieć na to ostatnie pytanie.

Dyrektor biura SN Barbara Urban:

Jeśli chodzi o tę ostatnią fakturę na ochronę: potwierdzam zapewnienie ochrony podczas Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich w dniu 3 września 2016 roku. Powyższa kwota jest o 246 zł wyższa od zabezpieczonej we wniosku z powodu wydłużenia czasu pracy związanej z konferencją prasową po kongresie. Kwotę 246 zł należy pokryć ze środków pozostających do dyspozycji Biura Organizacyjnego. Faktura na kwotę 13 tys. zł – usługa cateringowa została zrealizowana w dniu 3 września 2016 roku, podczas organizacji Nadzwyczajnego Kongresu Sędziów Polskich. Usługa była wykonana należycie, zgodnie z trójstronnym porozumieniem zawartym pomiędzy Krajową Radą Sądownictwa, Naczelnym Sądem Administracyjnym oraz Sądem Najwyższym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Krótko odpowiem też na pozostałe pytania. Przez cały przebieg posiedzenia nie zgadzałem się z panem posłem Sanockim, ale co do jednego się zgodzę i dziękuję za tę uwagę. Również w moim przekonaniu nie ma żadnego znaczeniu, czy ten kongres miałby być przeciwko komuś wymierzony, czy nie. To nie w tym jest problem. Na wstępie powiedziałem, co pragnę jeszcze raz zaakcentować, gdyż pani profesor nie było wtedy na sali – lubię mówić patrząc prosto w oczy – że nie zgadzam się z panią co do oceny i celu tego kongresu. Nie jest to przedmiotem dzisiejszego posiedzenia i nie możemy nawet na ten temat dziś toczyć dyskusji, bo porządek obrad jest zupełnie inny.

Jeśli chodzi o najważniejszą sprawę, bardzo prosiłem pana posła Sanockiego o zrezygnowanie z tych wielkich kwantyfikatorów. Rozumiem, że pan żartobliwie używał tego sformułowania „kradzież szczególnie zuchwała". Również żartobliwie mogę powiedzieć, że kradzież szczególnie zuchwała została w polskim systemie prawnym zniesiona w roku 1997, w momencie uchwalenia nowego kodeksu karnego. Ten rodzaj typizacji przestępstwa funkcjonuje u nas tylko doktrynalnie.

Proszę państwa, bardzo proszę o zwrócenie uwagi na to, że z pełną transparentnością zameldowaliśmy o tym wydatku; mało tego, specjalnie w tym celu powróciliśmy na tę salę. Uważałem to za potrzebne i celowe. Co więcej, wracaliśmy z pełnym przekonaniem, że przyjmą państwo tę informację jako uzupełniającą, bez tych wszystkich implikacji, które państwo z tym wiążą. Sami państwo przecież przyznają, że nikt z nas nie potrafi precyzyjnie stwierdzić, dlaczego niby ten wydatek nie mógłby zmieścić się w budżecie Sądu Najwyższego. Nie zakwestionowała tego ani NIK, ani audytor BAS. Jeśli nam się coś wydaje, trzeba ważyć słowa. Mnie się wydaje, że jeśli coś się nazywa „Nadzwyczajnym Kongresem Sędziów Polskich", to wszystkie sądy mają prawo partycypować w poniesieniu jego kosztów. Tak mi się wydaje. Rozumiem, że pan poseł jest gotów bronić swojego stanowiska.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę, pan poseł Janusz Sanocki i będziemy zmierzali do końca.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie prezesie, szanowni państwo, to bardzo chwalebne, że państwo wrócili. Wyrażam moje uznanie. Doskonale pan wie, że gmatwa pan sytuację. Ona jest oczywista. Nie macie żadnego upoważnienia, aby tego typu kwoty przekazywać na organizacje prywatnych imprez. Sprawa jest oczywista. Proszę wybaczyć, ale to jest defraudacja. Trzeba oddać pieniądze i dopiero wtedy będziemy mogli spotykać się na poziomie ludzi przyzwoitych. Na razie rąbnęliście 14 tys.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Głos ma pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, nie ma instytucji nazwanej „Nadzwyczajnym Kongresem Sędziów Polskich" ani w ustawie o Sądzie Najwyższym, ani w ustawie o ustroju sądów powszechnych, ani w ustawie o sądach wojskowych. Chciałem zapytać, czy w tym porozumieniu zawartym pomiędzy stowarzyszeniem „Iustitia", Sądem Najwyższym, Naczelnym Sądem Administracyjnym była podana jakaś podstawa prawna i kto podpisał to porozumienie w imieniu Sądu Najwyższego?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli mogę oczekiwać odpowiedzi, bardzo proszę.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Mam przed sobą ten dokument. Figurują w nim trzy podpisy – szefa Biura Krajowej Rady Sądownictwa, szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz zastępcy szefa Kancelarii Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. To są podpisy pod nim figurujące.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

A gdzie „Iustitia"?

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Nie ma jej tu, panie pośle.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

To znaczy, że organizowaliście ten kongres?

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

To chyba jest jakieś nieporozumienie.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Takich prostych kategorii pan prezes nie rozumie?

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Proszę państwa, nie zwykłem wdawać się w polemiki z przedstawicielami władzy ustawodawczej na takim forum, na jakim dziś obradujemy. Jestem zobowiązany do złożenia informacji. Tę informację złożyłem w najlepszej wierze, ujawniając wszystkie okoliczności. Państwo są od oceny tego, czego mam świadomość. Proszę jedynie i apeluję do państwa, aby nie była to ocena pochopna, poparta słowami nie tylko niesprawiedliwymi, ale w jakiejś mierze – usłyszałem pięć razy sformułowania defraudacja, kradzież – zniesławiającymi. Przeciwko temu mam prawo protestować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym wyrazić zdziwienie rosnącą skromnością wystąpień pana sędziego. Wskazuje pan sędzia, że w zasadzie należałoby podziękować, że wrócił pan sędzia i przedłożył informację, w sytuacji, w której wcześniej wprowadził pan Komisję w błąd, bo pytany o to, przekazał informacje, że takiego finansowania nie było. Tego rodzaju skromność odstaje trochę od sytuacji, która miała miejsce. Jeśli mówimy o kongresie sędziów, zakładam, że jeśli podążamy za tą logiką, że możemy finansować wszystko co w nazwie ma sędziów, potrafię wyobrazić sobie sytuację, w której doszłoby do zjazdu kongresu sędziów pożeraczy kanapek. Wtedy byłby pełen tytuł do tego, aby sfinansować tego typu spotkanie, bo w nazwie jest „kongres" i „sędziowie". Spokojnie można uznać wtedy ten wydatek za publiczny i nie byłoby żadnych wątpliwości w świetle tej argumentacji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze głos zabierze pan przewodniczący Andrzej Matusiewicz.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie prezesie, nie odpowiedział pan na drugą część mojego pytania, które dotyczyło podstawy prawnej. Czy ta podstawa prawna jest podana w tym porozumieniu, czy nie?

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Odpowiadam, panie pośle. Nie znajduję tu wyraźnie wymienionej podstawy prawnej. Mam dokument przed sobą. Ostatnie zdanie i nie będę już zabierał głosu. Mam osobistą prośbę do pana posła Wojciechowskiego. Panie pośle, był pan współsprawozdawcą.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Nie byłem współsprawozdawcą i nie nazywam się poseł Wojciechowski.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Przepraszam, pomyliłem osoby. Chcę stwierdzić jedno. Wszyscy mieliśmy ten dokument przed oczyma. Jeśli padają słowa, że wprowadziłem w błąd, jako prawnik chcę stwierdzić, że we wszystkich przypadkach, gdy mowa o wprowadzeniu w błąd, myśli się o świadomym działaniu. Najlepszym dowodem tego, że było to działanie nieświadome jest to, co zakomunikowałem na wstępie części drugiej posiedzenia Komisji. Podkreślam z całą stanowczością – proszę mi nie imputować złej woli. Gdyby po stronie SN była zła

wola, wszystko wskazuje na to, że nikt nigdy nie zwróciłby uwagi na to, o czym od 40–50 minut dyskutujemy. Uważaliśmy za stosowne wrócić i to powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czas na finalizowanie tej dyskusji. Ponieważ pojawiły się nowe okoliczności, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja wyraża wolę reasumpcji głosowania. Wcześniej przegłosowaliśmy pozytywną opinię.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Jeśli można, panie przewodniczący, czy to, że pojawiła się nowa okoliczność jest wynikającą z regulaminu podstawą do reasumpcji głosowania? O ile dobrze pamiętam, reasumpcję zarządza się, jeśli powstały wątpliwości co do wyniku głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Wątpliwości…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Proszę o wskazanie podstawy prawnej reasumpcji głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Komisja nie dysponowała informacjami, które teraz się pojawiły. W związku z tym rzeczą naturalną jest, że w kontekście tej dyskusji tamta opinia straciła na swej aktualności.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Rozumiem, że może pan mieć jakieś wątpliwości. Apeluję jednak o wskazanie podstawy prawnej zarządzenia reasumpcji głosowania. O ile dobrze pamiętam, w regulaminie Sejmu konkretnie wskazane są przesłanki do przeprowadzenia tego typu działań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jak pan poseł ma przed sobą regulamin, proszę to przedstawić.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale to pan zarządza reasumpcję głosowania. Proszę o wskazanie podstawy prawnej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Skoro Komisja nie wnosi zastrzeżeń do reasumpcji… Składa pan zastrzeżenia do reasumpcji?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Komisja nie jest władna zmieniać regulamin. Jeśli zarządza pan reasumpcję, proszę wskazać podstawę prawną.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Komisja jest władna zmieniać swoje stanowisko. Moje pytanie jest proste.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Tak Komisja mogłaby w kółko głosować nad tym samym.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Mam proste pytanie. Czy składa pan sprzeciw wobec reasumpcji?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Składam sprzeciw, nie dostrzegając podstawy prawnej do reasumpcji głosowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poddaję to pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za reasumpcją głosowania? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja postanowiła przeprowadzić ponowne głosowanie w tej sprawie. Mam propozycję. Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że kwestia, która była przedmiotem ożywionej dyskusji jest tylko niewielkim wycinkiem całego budżetu. Skoro cały budżet opiniowaliśmy pozytywnie, a mamy pewne zastrzeżenia do tej kwestii, mało tego, brak nam jednoznacznej opinii, proponuję, aby Komisja przyjęła pozytywną opinię z uwagami. Tą uwagą będzie kwestia konieczności wyjaśnienia przez kompetentne organy zaistniałej sytuacji z punktu widzenia formalnoprawnego.

Poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem budżetu Sądu Najwyższego z uwagą dotyczącą wydatkowania kwoty na kongres sędziów? (10) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała budżetu przez Sąd Najwyższy w 2016 roku, z uwagą, o której wcześniej była mowa. Powracamy do wcześniej rozpoczętej dyskusji.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Panie przewodniczący, czy możemy już iść?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Tak. Serdecznie panu prezesowi dziękuję za uzupełnienie informacji, powrót na posiedzenie Komisji i poinformowanie nas o tych spostrzeżeniach, które umknęły w czasie pierwszego referatu.

Prezes SN Stanisław Zabłocki:

Dziękujemy. Podtrzymuję tezę, że było to w sumie miłe przyjęcie. Mogę powiedzieć jedno. Przed obradami ustaliłem z panią minister i panią dyrektor, że wyjaśnimy jeszcze kwestię na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Warto podkreślić, że ostateczna decyzja w tej materii będzie należała do Komisji Finansów Publicznych. Pan poseł Waldemar Buda, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako koreferent części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego chciałbym zgłosić wniosek. Wracamy do dyskusji. Pan przewodniczący zaproponował dość zgrabną formułę opinii pozytywnej z uwagami, jeśli chodzi o Sąd Najwyższy. Chciałbym tego rodzaju rozwiązanie zaproponować również w przypadku Trybunału Konstytucyjnego, mając na względzie uwagi, które eksponowałem w swoim koreferacie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wracamy do dyskusji na temat Trybunału Konstytucyjnego. Przed przerwą pan poseł Myrcha pytał, czy dyskusja na temat wykonania budżetu TK pozostanie otwarta. Jeśli ktoś z państwa chce zabrać głos w tej materii, to bardzo proszę. Jeśli nie, zamykam dyskusję i przystąpimy do głosowania.

Został złożony wniosek o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu przez Trybunał Konstytucyjny z uwagami. Ta uwaga, proszę przypomnieć panie pośle, do czego się sprowadzała?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dotyczy ona wydatkowania niedużej, ale znaczącej kwoty 26 tys. zł na uroczystości związane z zakończeniem kadencji przez dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Decyzją prezesa TK Andrzeja Rzeplińskiego z tej okoliczności świętowano i zrodził się rachunek na kwotę 26 tys. zł. W naszej ocenie jest to wydatek prywatny i nie mieści się w zadaniach realizowanych przez TK. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystąpimy do głosowania nad wnioskiem o wyrażenie pozytywnej opinii z uwagami o wykonaniu budżetu przez Trybunał Konstytucyjny w 2016 roku. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią z uwagami? (12) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu przez Trybunał Konstytucyjny z uwagą, o której wcześniej była mowa.

Przechodzimy do kolejnego punktu posiedzenia.

Dyrektor zespołu biura TK Marcin Koman:

Panie przewodniczący, chcieliśmy uprzejmie podziękować za podjętą decyzję. Czy moglibyśmy już wrócić do obowiązków?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Serdecznie państwu dziękuję za udział w posiedzeniu. Mogą państwo pozostać lub opuścić posiedzenie Komisji, wedle państwa uznania.

Dyrektor zespołu biura TK Marcin Koman:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do punktu czwartego: części budżetowej 08 – wykonanie budżetu przez rzecznika praw obywatelskich. Bardzo proszę, panie ministrze.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, chciałbym przedstawić jak wygląda wykonanie budżetu w części 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich za rok 2016. Dochody wynikają ze specyfiki działalności rzecznika. Plan został określony na poziomie 35 tys. zł. Zrealizowane dochody były wyższe o 20 tys. zł od kwoty planowanej. Było to związane ze zwrotem kosztów za studia, zwrotem opłat za energię elektryczną, wodę i centralne ogrzewanie. Jeśli chodzi o wydatki, to jest kwota, która jest najbardziej istotna w aspekcie takiej instytucji, jak Rzecznik Praw Obywatelskich. Plan został uchwalony ustawą budżetową przez parlament i wynosił 35 619 tys. zł. Wydatki, które zostały zrealizowane, wyniosły 35 465 tys. zł, co stanowiło 99,6% planu budżetowego.

Wykonanie wydatków przedstawiało się następująco: świadczenia na rzecz osób fizycznych, np. zwroty kosztów podróży dla członków komisji, ekspertów, rad społecznych, wydatki wynikające z przepisów BHP to kwota 141 tys. zł; wydatki bieżące to łączna kwota 34 107 tys. zł i obejmowały: środki na wynagrodzenia pracowników – 23 319 tys. zł, pochodne od wynagrodzeń oraz pozostałe wydatki wynikające ze stosunku pracy – 4591 tys. zł, wynagrodzenia bezosobowe – 313 tys. zł; wydatki poniesione w celu zapewnienia funkcjonowania biura wraz z remontami 4768 tys. zł, co obejmowało sprzątanie, ochronę, zakup materiałów i wyposażenia, energię elektryczną, opłaty za połączenia telefoniczne, internet, usługi pocztowe, konserwację instalacji elektrycznych i wodnokanalizacyjnych, prasę, najem pomieszczeń. Musieliśmy prosić Ministerstwo Finansów o zwiększenie limitu wydatków w tej ostatniej grupie, gdyż musieliśmy dokonać wymiany oświetlenia, co było związane z nakazem Państwowej Inspekcji Pracy. Dokonaliśmy wymiany części podłóg w budynku przy Alei Solidarności 77, ze względu na duże stężenie czynników potencjalnie szkodliwych dla zdrowia.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki związane z działalnością Biura RPO, była to kwota 1116 tys. zł. Były związane z zakupem usług druku, tłumaczeń, ekspertyz, badań społecznych, składek do organizacji międzynarodowych, delegacji, organizacji konferencji.

Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, łączna kwota wyniosła 1217 tys. zł. Były to wydatki na zakupy inwestycyjne, przede wszystkim sprzęt komputerowy, oprogramowanie – dość niewielka kwota 16 tys. zł, licencja do programu finansowo-księgowego, sprzęt techniczny. Ponieśliśmy również wydatki inwestycyjne dotyczące obiektów zabytkowych – 290 tys. zł. W ramach tego zrealizowaliśmy podjazd dla osób niepełnosprawnych przy ulicy Długiej 23/25 w kwocie 75 tys. zł. Przeszliśmy też przez pierwszy etap projektu wielobranżowego dotyczącego sporządzenia kompleksowej dokumentacji projektowej instalacji w budynku przy ulicy Długiej na kwotę 184 tys. zł. Jesteśmy teraz na etapie realizacji, na tyle ile możemy, w ramach budżetu ustalonego przez Sejm, drugiego etapu projektu wielobranżowego. Chciałem podkreślić, że budynek przy ulicy Długiej 23/25 jest w stałym zarządzie Biura RPO. Oczywiście jest własnością Skarbu Państwa. Staramy się zrobić, co w naszej mocy, aby poprawić jego stan techniczny i wykonać wszelkie nakazy BHP, przeciwpożarowe oraz Państwowej Inspekcji Pracy.

Najwyższa Izba Kontroli dokonała kontroli wykonania budżetu RPO i wydała pozytywną opinię. W związku z powyższym proszę o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o koreferat pana Andrzeja Matusiewicza.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zaproszeni goście, tak jak powiedział pan rzecznik praw obywatelskich, NIK zaopiniowała pozytywnie budżet RPO za rok 2016. Pozytywna jest również opinia Biura Analiz Sejmowych, z tym że są w niej pewne zastrzeżenia co do strony technicznej sprawozdania. Osobno nie zostały podane zadania budżetowe – tzw. budżet zadaniowy. Nie zostało to rozpisane na poszczególne działy, tylko podane łącznie. Jeśli chodzi o Krajowy Mechanizm Prewencji, liczba wizytacji została zmniejszona dość znacznie. W roku 2015 było ich 121, a w roku sprawozdawczym tylko 85. Są też uwagi BAS, że nie ma uzasadnienia tego spadku. Rzecznik praw obywatelskich jest zobowiązany do wykonania umowy międzynarodowej zawartej przez Polskę, jako członka ONZ. Chodzi o wizytację w takich jednostkach jak areszty śledcze, zakłady karne, zakłady wychowawcze, poprawcze, szpitale psychiatryczne, ośrodki dla cudzoziemców, domy pomocy społecznej. Jednostek, które rzecznik ma obowiązek wizytować jest ponad 1800. Jeśli rocznie wizytuje 85, to mniej niż 5%. Ta liczba maleje w ostatnich latach i może poproszę pana rzecznika, aby podał przyczyny.

Wszystkie zaplanowane remonty zostały wykonane. Z tego sprawozdania wynika, że jest nie tylko podjazd dla niepełnosprawnych, ale została zainstalowana winda. Jeszcze nie? Ale będzie, bo chyba jest rozstrzygnięty przetarg. Odstąpiono od takiej samej windy w drugiej siedzibie przy Alei Solidarności 77. Nie wiem, czy tam nie ma windy, czy ma być to nowe urządzenie. Proszę o wyjaśnienie. To dziwne, że w takiej instytucji, która jest organem konstytucyjnym nie ma windy. Przypomnę, że RPO działa od 1987 roku, czyli 30 lat. Nie robi chyba jakiegoś jubileuszu, a może znów pojawią się jakieś koszty organizacyjne. Jeśli chodzi o ten spadek, pan rzecznik Adam Bodnar objął stanowisko 9 września 2015 roku, o ile dobrze pamiętam. Z czego wynika spadek w Krajowym Mechanizmie Prewencji? To chyba wszystko.

Wnioskuję, aby Wysoka Komisja przyjęła sprawozdanie rzecznika z wykonania budżetu za rok 2016, pozytywnie je oceniając. Myślę, że pan rzecznik się odniesie do uwag, które dotyczą tego zestawienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Dziękuję bardzo za te uwagi i możliwość udzielenia dodatkowych wyjaśnień. Jeśli chodzi o budynek przy ulicy Długiej 23/25, wszystko wskazuje że będzie w nim w tym roku winda. To drugi etap realizacji tzw. projektu wielobranżowego. Mamy nadzieję, że w ten sposób ten główny problem zlikwidujemy. Jeśli chodzi o Krajowy Mechanizm Prewencji tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania, faktycznie nastąpił spadek liczby wizytacji. Był on uzasadniony i w pełni przemyślany. Chodziło o to, aby wykorzystać wiedzę i doświadczenia pracowników Krajowego Mechanizmu Prewencji i poświęcić w tym roku trochę więcej czasu na promocję działań i wyciągnięcie z tego wniosków. W 2016 roku powołana została komisja ekspertów. Mamy grupę ekspertów, którzy z nami współpracują i nam doradzają co robić, w jaki sposób wpływać na rzeczywistość w obszarze, w którym dochodzi do potencjalnych naruszeń.

W połowie zeszłego roku zainicjowaliśmy cykl debat regionalnych na temat tego, czym jest Krajowy Mechanizm Prewencji tortur. Te debaty wiążą się z wyjazdami. W 2016 roku odbyły się cztery, a później sukcesywnie w kolejnych miesiącach. Dosłownie tydzień temu odbyła się kolejna w Opolu. Niektórzy pracownicy Krajowego Mechanizmu Prewencji zostali zaangażowani w indywidualne odwiedzanie osób z niepełnosprawnością intelektualną i psychiczną, które znajdują się w polskich więzieniach. Na tej Komisji wiele razy mówiłem, że zależy mi na tym, aby te wszystkie osoby spotkać i zobaczyć jaki jest ich stan. Część tej pracy wykonywali pracownicy KMP. Efektem tej pracy jest cały szereg wystąpień generalnych do Ministerstwa Sprawiedliwości, Ministerstwa Zdrowia oraz dość duża liczba kasacji kierowanych do Sądu Najwyższego lub wniosków o wznowienie postępowania.

Udało się nam też w 2016 roku ogłosić dość mocno promowany raport na temat zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Za dwa lub trzy tygodnie ogłosimy raport dotyczący domów pomocy społecznej. W pewnym sensie zakończyliśmy monitoring, obrobiliśmy to i przygotowaliśmy cały raport. Jest jedna kwestia, o której chciałbym powiedzieć szczególnie, gdyż budziła zainteresowanie opinii publicznej. Jest to *de facto* efekt pracy KMP. Pracownicy tego zespołu dokonali analizy wszystkich akt sądowych spraw z lat 2008–2015, które zakończyły się skazaniem policjantów za stosowanie tortur bądź poniżającego traktowania na komisariatach. Ten raport był przedmiotem wystąpienia generalnego do kilku instytucji i wykazał, że niestety mamy do czynienia z tym problemem od wielu lat. Były też pewne kłopoty kadrowe, bo to bardzo obciążająca praca. Wszystko to spowodowało, że liczba wizytacji była ciut mniejsza.

Jeśli chodzi o budżet zadaniowy, poprosiłbym panią dyrektor generalną o kilka słów wyjaśnienia.

Dyrektor generalna Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Katarzyna Jakimowicz:

Szanowni państwo, to sprawozdanie przedstawiliśmy w formie układu zadaniowego. Otrzymali państwo naszą informację z wykonania budżetu w formie opisowej. Układ działań, które wykonujemy jest opisany na stronach nr 3–5. Nie przedstawia się on w formie statystycznej, ale ilościowo-opisowej. Takie sprawozdanie zrobiliśmy z uwagi na wytyczne Ministerstwa Finansów. Przedstawiamy dla ministerstwa raport w układzie zadaniowym, podobnie nasze roczne sprawozdanie z budżetu zadaniowego do ministra finansów, który obejmuje również części wykonania działań. Mam je przed sobą i jeśli są państwo zainteresowani, mogę przedstawić wszystkie wskaźniki wykonania na poziomie działań.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W opinii BAS sugerował, że taki powinien być układ techniczny. Chciałem jeszcze dodać, że zgodnie z wnioskiem pana rzecznika zwiększono zatrudnienie o cztery etaty – zatrudnionych jest 290 osób, a średnia wynagrodzenia wynosi 6594 zł brutto. Jest to więc stawka mniejsza niż w Sądzie Najwyższym czy Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Przy okazji chciałem zapytać pana rzecznika o oddziały regionalne. Wiem, gdzie są, ale czy są plany wobec nich? Taki jest od wielu lat postulat, aby biura rzecznika były nie tylko w Katowicach, Gdańsku i Wrocławiu, ale jeszcze w innych miastach, przynajmniej jedno w Polsce Wschodniej.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, jeśli Komisja wyrazi takie oczekiwanie, że biuro terenowe powinno powstać i jednocześnie w czasie debaty nad budżetem na 2018 rok rzecznik praw obywatelskich uzyska na to finansowanie, nie mam nic przeciwko i bardzo chętnie taki postulat ze strony Komisji zrealizuję. Udało się rozbudować punkty przyjęć interesantów. Osoby raz w miesiącu będą mogły pojawić się w biurze i spotkać z pracownikiem rzecznika. W najbliższym czasie otworzymy taki punkt w Łodzi i w Krakowie. Powstały też inne punkty. Staramy się robić to na ile uda się wydusić środki z aktualnego budżetu. Założenie punktu terenowego, biorąc pod uwagę doświadczenia pana doktora Janusza Kochanowskiego, który założył biuro w Katowicach, to roczny wydatek rzędu 400–500 tys. zł. Trzeba zatrudnić kilka osób, wynająć pomieszczenia. Jeśli Komisja ma taką wolę, mogę przedstawić to w projekcie budżetu na kolejny rok i starać się o zgodę.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele NIK mają uwagi do wykonania budżetu przez RPO?

Wicedyrektor departamentu NIK Anna Rybczyńska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Anna Rybczyńska, wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów. Mogę jedynie potwierdzić, że Najwyższa

Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu w 2016 roku w części 08. Pozytywnie oceniła również sprawowany nadzór i kontrolę nad realizacją budżetu przez rzecznika praw obywatelskich. Podstawą pozytywnej oceny była szczegółowa kontrola 7,5% zrealizowanych wydatków oraz kontrola prawidłowości sporządzenia sprawozdań budżetowych oraz w zakresie operacji finansowych, które także zostały zaopiniowane pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów mają uwagi lub pytania? Nikt się nie zgłasza. Przypomnę, że Biuro Analiz Sejmowych pozytywnie w swojej opinii ocenia wykonanie budżetu przez rzecznika praw obywatelskich. Otwieram dyskusję. Głos ma pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Szanowny panie rzeczniku, Sejm zdecydował, że budżet RPO będzie mniejszy o 10 000 zł, dlatego chylę czoła, że udało się panu wybudować podjazd dla niepełnosprawnych i w planach jest winda. Prosił pan o zwiększenie budżetu ze względu na zapewnienie swoim pracownikom bezpieczeństwa. Państwowa Inspekcja Pracy zgłosiła poważne zastrzeżenia odnośnie do bezpieczeństwa budynku przy omawianej ulicy Długiej. Inspekcja nakazała zrobienie konkretnych remontów w związku z zagrożeniami, które dotyczyły m.in. ochrony przeciwpożarowej. Z wymienionych przez pana kwestii nie usłyszałam o ochronie przeciwpożarowej. Ostatnie wydarzenia w Londynie pokazują jak ważne są te kwestie. Powinny być dla nas przestrogą. Oprócz tego, czy udało się zażegnać wszystkie problemy podnoszone przez PIP? Było ich chyba dość wiele. W tym miejscu warto po raz kolejny wrócić do dyskusji nad budżetem i nie dopuścić, aby w kolejnych latach był tak radykalnie obniżany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, dziś mówimy o wykonaniu budżetu. O propozycjach porozmawiamy później.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Pięćdziesiąt minut rozmawialiśmy o kanapkach, więc wydaje mi się, że moja dwuminutowa wypowiedź nie obciąży nadmiernie Komisji. Chciałam przypomnieć państwu, że Polska po raz kolejny została wytknięta palcem przez organizacje międzynarodowe. Zgodnie ze standardami międzynarodowymi krajowe instytucje ochrony praw człowieka, takie jak RPO, muszą mieć zapewnioną niezależność i możliwość działania. Ta niezależność finansowa jest podstawą. Wcześniej omawialiśmy – warto przypomnieć – że zasady paryskie w ramach rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wskazują na standardy minimalne, które muszą być przestrzegane, aby zapewnić niezależność i bezstronność takich instytucji jak RPO. Rada Praw Człowieka ONZ przedstawiła raport…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł, mówimy o wykonaniu budżetu w minionym roku. Łaskawie pozwoliłem pani poseł na kilka uwag. Będzie dyskusja na temat działalności rzecznika praw obywatelskich przy okazji opracowywaniu budżetu na rok przyszły. Proszę teraz o dyskusję na temat wykonania budżetu, czyli tego, co działo się w kwestii finansów w 2016 roku. Proszę nie nadużywać prawa głosu.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Panie przewodniczący, proszę nie nadużywać swoich uprawnień, szczególnie ze względu na to, że omawiamy budżet rzecznika praw obywatelskich, który zakwestionowało ONZ. Kończąc moją wypowiedź, pan prezydent tak angażuje się w prace ONZ, że mam nadzieję, że przychyli się do zarzutów Rady Praw Człowieka. Zaraz po demontażu demokratycznego państwa prawa w punkcie drugim był poruszony budżet RPO. Kolejne pytanie dotyczy liczby wniosków o kasację wyroku, którą złożyli obywatele do RPO…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

To nie dotyczy wykonania budżetu. Po raz kolejny panią poseł proszę o mówienie na temat, bo odbiorę pani głos. Nie omawiamy teraz wszystkiego, ale jedynie wykonanie

budżetu. Nie rozmawiamy o działalności, ani o przyszłym budżecie. Jeśli nie zamierza pani mówić o wykonaniu budżetu, odbieram panie głos.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Panie przewodniczący, mam zamiar mówić o wykonaniu budżetu. Osoby, które są zatrudnione w instytucji piszą wnioski o kasację. Dlatego mam pytanie: Czy jest jakaś większa liczba wniosków, większa liczba osób, które się nimi zajmują? Jakie są wynagrodzenia tych wysoko wyspecjalizowanych pracowników? Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę o te dane w kontekście wykonania budżetu.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Najpierw powiemy o inspekcjach.

Dyrektor generalna biura RPO Katarzyna Jakimowicz:

W nawiązaniu do pytania o to, jakie prace zostały wykonanie, w związku z nakazami rozmaitych instytucji, chciałam powiedzieć, że przy Alei Solidarności wykonaliśmy nakaz PIP dotyczący oświetlenia. Zrobiliśmy to ze środków własnych, nie dostaliśmy dodatkowych funduszy z MF na ten cel. Przy okazji tego remontu zdjęliśmy również podłogi wraz z warstwą zawierającą substancje szkodliwe. Wpisuje się to w ochronę zdrowia naszych pracowników. Jeśli chodzi o działania na Długiej, tamten budynek wymaga interwencji i dotyczy go wiele nakazów PIP oraz BHP i przeciwpożarowej. Część tych nakazów udało się nam przesunąć z uwagi na to, że nie mieliśmy środków na ich wykonanie w ubiegłym roku. Wszystkie analizy i dokumenty związane z zakresem tych prac posiadamy i zostały one włączone do projektu wielobranżowego, o którym mówił pan rzecznik. Wszystkie zostaną uwzględnione, nawet więcej, gdyż pokusiliśmy się o analizę dotyczącą usprawnienia budynku pod kątem dostępności dla osób niepełnosprawnych. Tak więc nie tylko nakazy, ale też tego rodzaju usprawnienia, jeśli budżet nam w przyszłym roku na to pozwoli. Projekt wielobranżowy będzie gotowy. W tym roku będziemy mieli już projekt wykonawczy. W części drugiej planujemy zrobić szyb windowy i windę oraz te elementy, na które zostanie nam pieniędzy z oszczędności.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Proszę bardzo, pan minister.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, pani poseł, chciałbym krótko się ustosunkować do tematu. W tym roku najprawdopodobniej jeszcze dwukrotnie spotkamy się na forum Komisji: pierwszy raz podczas przedstawiania informacji rocznej za 2016 rok – materialna, czyli co rzecznik zrobił, w jakim zakresie i jakie są problemy. Zamierzam wtedy powiedzieć kilka słów na temat kompetencji kasacyjnej rzecznika i na ile uda się ją wykonać. Drugie spotkanie będzie debatą na temat budżetu na przyszły rok. Po raz kolejny będę wtedy składał wniosek o zwiększenie liczby etatów, zarówno w Krajowym Mechanizmie Prewencji jak i w ramach zespołu prawa karnego. W pewnym sensie z tymi kasacjami jest tak, że rzecznik przez ustawodawcę został wiele lat temu obdarzony bardzo ważną kompetencją, która może być pomocna obywatelom, ale jest problem, by realizować ją najlepiej jak się da. Zawsze oczekiwanie jest większe w stosunku do codziennych możliwości weryfikacji wszystkich spraw kasacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w 2016 roku przez rzecznika praw obywatelskich. Nikt sprzeciwu nie zgłasza. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu przez RPO w 2016 roku. Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, jeśli państwo pozwolą, oddalimy się do naszych zadań. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Serdecznie dziękuję. Przechodzimy do realizacji punktu piątego, część budżetowa 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie informacji z wykonania budżetu.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Edyta Bielak-Jomaa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o dochody, w ustawie budżetowej na 2016 rok GIODO nie planował ich. Zrealizowane dochody wynosiły 11 tys. zł, a ich źródłem były rozliczenia wydatków z lat ubiegłych. Dotyczyło to refundacji kosztów delegacji zagranicznych. Jeśli chodzi o wydatki planowane i zrealizowane, budżet wynosił 19 287 tys. zł. Wykonanie to 18 180 tys. zł, a więc ponad 94%. Jeśli chodzi o strukturę wydatków, w wydatkach bieżących największy udział miały wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń. Stanowiły one łącznie 13 144 tys. zł. Drugą pozycją co do wielkości w strukturze wydatków były opłaty czynszowe za pomieszczenia, które GIODO wynajmuje. Wynosiły one 2135 tys. zł. Wydatki na zakup usług pozostałych wynosiły 845 tys. zł. Między innymi były to usługi informatyczne, transportowe, pocztowe, materiały i wyposażenia – ponad 492 tys. zł.

Bieżące wydatki z § 4210 obejmowały m.in. artkuły biurowe, gospodarcze, środki czystości, paliwo, akcesoria komputerowe. Pozostałe wydatki bieżące obejmowały podróże zagraniczne, krajowe, zakup usług remontowych, opłaty z tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych. Jeśli chodzi o wynagrodzenia pracowników, uprzedzając takie pytanie, średnie przeciętne wynagrodzenie brutto wynosiło 6791 zł. Ta wartość obejmuje również gratyfikacje jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenia roczne, odpłaty emerytalne i inne.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie zaopiniowała budżet, dlatego też proszę Wysoką Komisję o pozytywną opinię. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. O koreferat proszę pana przewodniczącego Wojciecha Wilka. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć kilka słów na temat sprawozdania przedstawionego przez generalnego inspektora ochrony danych osobowych, który jest dysponentem głównym środków wydzielonych dla części 10 budżetu państwa. Jest to dział 751 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawnej oraz sądownictwa, rozdział 75101 – Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa. Na wstępie chciałbym powiedzieć, iż zgadzam się z opinią Biura Analiz Sejmowych, iż „Realizacja budżetu państwa w części 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przedstawiona została w sposób przejrzysty i szczegółowy. Wykonanie budżetu państwa w tej części nie budzi istotnych zastrzeżeń".

Przedstawię kilka ogólnych uwag. Wydatki w części 10 budżetu państwa zaplanowano w kwocie 19 287 tys. zł, a wykonano w wysokości 18 180 tys. zł, czyli na poziomie 94,3% planu. Podobnie jak w latach ubiegłych w strukturze wydatków największy udział miały wydatki bieżące – ponad 97%. W szczególności na wynagrodzenia i pochodne wydano ponad 73% ogółu wydatków. W 2016 roku zatrudnienie w biurze GIODO wrosło o 11 etatów w stosunku do stanu z 2015 roku i było mniejsze od planowanego o 2 etaty. Łącznie były w GIODO 133 etaty. W strukturze wydatków bieżących drugą co do wielkości pozycję stanowiły wydatki na opłaty czynszu za pomieszczenia biurowe. Jeśli chodzi o wydatki majątkowe, zostały zrealizowane na poziomie ponad 57%. Niski poziom realizacji tych wydatków spowodowany był zdaniem GIODO koniecznością całkowitego lub częściowego unieważnienia postępowania o zamówienia publiczne dotyczące zakupów inwestycyjnych. GIODO w ramach funkcji realizuje również w ramach spraw obywatelskich zadanie: ochrona praw obywatelskich i podzadanie – ochrona danych osobowych. Na 2016 rok wartość mierników – jest to stosunek liczby wykonanych decyzji przywracających stan zgodny z prawem do liczby wydanych przez GIODO decyzji dotyczących oceny funkcjonowania systemu danych osobowych – zakładana wynosiła 100%, a osiągnięta 95,%. W ocenie GIOGO niepełne wykonanie spowodowane było w szczególności nieadekwatnym reagowaniem przez podmioty na skargi obywateli dotyczące bezpie-

czeństwa danych osobowych. Wykonanie miernika w skali mniejszej niż planowano nie wpłynęło w istotny sposób na bezpieczeństwo danych osobowych obywateli.

W 2016 roku Najwyższa Izba Kontroli wytknęła GIODO kilka uchybień, które dotyczyły stosowania procedury zamówień publicznych, niewłaściwego planowania wydatków na podróże zagraniczne oraz przedłożenia ministrowi finansów propozycji celów i mierników dla podzadań i zadań realizowanych w 2016 roku w ramach budżetu zadaniowego. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnioskuję o pozytywne zaopiniowanie sprawozdania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przytoczono już konkluzję stanowiska NIK, ale zapytam czy przedstawiciel NIK chciałby się wypowiedzieć. Bardzo proszę.

Dyrektor Delegatury NIK w Poznaniu Andrzej Aleksandrowicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Andrzej Aleksandrowicz – jestem dyrektorem Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Poznaniu. Potwierdzam opinię, którą przedstawił pan koreferent poseł Wojciech Wilk. Pozytywnie zaopiniowaliśmy realizację wydatków. Zbadaliśmy 14% wydatków GIODO. Ujawniliśmy kilka uchybień, które praktycznie nie miały wpływu na realizację dochodów i wydatków oraz jedno dotyczące sprawozdań, które również nie miało istotnego znaczenia. W tym zakresie potwierdzam wszystkie informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów mają uwagi lub pytania? Nie słyszę. Opinia Biura Analiz Sejmowych została przytoczona i jest pozytywna. Zwracam się w związku z tym do Wysokiej Komisji z zapytaniem, czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania wykonania budżetu Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych? Nikt sprzeciwu nie zgłasza. Stwierdzam zatem, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w 2016 roku przez GIODO. Dziękuję pani minister i osobom towarzyszącym za udział w posiedzeniu.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Edyta Bielak-Jomaa:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Przystępujemy do realizacji ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia. Część budżetowa 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Bardzo proszę przedstawicieli IPN, a w szczególności pana zastępcę prezesa IPN Jana Bastera o przedstawienie informacji z wykonania budżetu.

Zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej Jan Baster:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, spróbuję niegodnie zastąpić pana prezesa, za którego nieobecność przepraszam. Być może dzięki temu będę mówił krócej. Rok 2016 był dość rewolucyjnym w dziejach IPN. Zmieniło się jego kierownictwo, w związku z upłynięciem kadencji poprzedniego prezesa, a zarazem ustawa o IPN, która rozszerza jego zakres działalności. Zwiększył się zakres zainteresowania IPN od roku 1939 przenosi się do roku 1917. Wielkiego wpływu na budżet to nie miało. W IPN zostały utworzone dwa nowe piony, które nie zostały przewidziane w budżecie uchwalonym pół roku wcześniej. Pierwszym jest pion poszukania i identyfikacji, a drugim upamiętniania walk i męczeństwa. W sposób naturalny, piony z niezaplanowanym w budżecie zakresem zadań dopiero teraz doczekały się jeszcze nie ostatecznego, ale rozwoju.

To tło ubiegłego roku – te dwie duże zmiany. Mimo tego budżet IPN został wykonany w zakresie wydatków. Zaczniemy jednak od dochodów. Plan dochodów wynosił 1862 tys. zł, a wykonanie 2599 tys. zł, co stanowi 139% planu. Nie ma się czym chwalić, ale nie jest to wina złego planowania IPN, tylko zawarcia ugody w 2016 roku z firmą Ruch SA, w kwestii zwrotu wydatków dotyczących nieruchomości przy ulicy Towarowej, czyli naszej poprzedniej siedziby. Była to kwota 630 tys. zł. Nie można było tego zaplanować, ani co do wysokości, ani co do terminu.

Jeśli chodzi o wydatki, to powiem ogólnie. Plan wynosił 269 141 tys. zł. Wykonanie 266 787 tys. zł, co stanowi 99,1% planu. Powiem kilka słów o dotacjach, jakie udzielone zostały w kwocie 2 razy 300 tys. zł, z przeznaczeniem na realizację zadań publicznych przez Fundację Polsko-Niemieckie Pojednanie. Pierwsze zadanie było związane z pozyskiwaniem, weryfikacją i scaleniem informacji dotyczących faktów pomocy udzielanej ludności żydowskiej przez polskich obywateli w okresie II wojny światowej. To umowa wieloletnia. Druga dotyczy pozyskiwania, weryfikacji i scalenia informacji celem uzupełnienia komputerowej imiennej bazy danych obywateli państwa polskiego poddanych represjom pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945.

Nie będę się zagłębiał w szczegóły pozostałych wydatków, bo są zapewne w dyspozycji Wysokiej Komisji i jej członków. Chciałem zakończyć ciekawostką. Pytano już, więc z własnej woli udzielę odpowiedzi na temat średniego wynagrodzenia. Jesteśmy liderami w sensie negatywnym, bo średnie wynagrodzenie w Instytucie wraz z trzynastkami i prezesami wynosi 5345 zł brutto. Osoby objęte mnożnikowym systemem wynagrodzeń, czyli prokuratorzy zatrudnieni u nas zarabiają średnio 17 242 zł brutto. To chyba wszystko. Jeśli będą jakieś pytania, jesteśmy gotowi odpowiedzieć. Uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie wykonania budżetu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo za tę informację. Chciałbym przypomnieć państwu, że BAS na podstawie analizy przedstawionych materiałów stwierdziło, iż należy sformułować pozytywny wniosek w zakresie wykonania budżetu w części 13 i rekomendować Wysokiej Komisji przyjęcie sprawozdania z budżetu państwa za rok 2016. Czy przedstawiciele NIK mają uwagi odnośnie do wykonania budżetu? Proszę bardzo.

Wicedyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Szymon Hałasiewicz:

Szymon Hałasiewicz wicedyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy. Szanowni państwo, panie przewodniczący, potwierdzam fakty, o których wspomniał pan prezes, w zakresie wykonania budżetu państwa. Uzupełnienia być może wymaga kwestia dotacji. Usłyszeliśmy, że to było 2 razy 300 tys. zł, ale chyba był 2 razy 150 tys. zł. To tylko uzupełnienie, aby wszystko było zgodne z prawdą. Przeprowadzona przez nas kontrola wykazała, że wszystkie wydatki zostały poniesione zgodnie z zasadami gospodarowania środkami publicznymi, które sformułowano w ustawie o finansach publicznych i aktach wykonawczych. Nie stwierdziliśmy niecelowego i niegospodarnego wydatkowania środków publicznych. Naszym celem prezes IPN, jako dysponent części 13 budżetu państwa rzetelnie sprawował nadzór i kontrolę nad wykonaniem budżetu państwa. Pozytywnie zaopiniowaliśmy prawidłowość sporządzenia łącznych sprawozdań budżetowych. W związku z powyższym potwierdzam, że NIK pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w części 13 – Instytut Pamięci Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów mają uwagi lub pytania? Nikt uwag nie zgłasza. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Proszę, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, informacja jaką pan podał na temat zarobków skłania mnie do tego, aby ponownie podnieść ten temat. Różne grupy zawodowe urzędników państwowych różnych instytucji są w różnej sytuacji. Przez 20 lat doszło w Polsce do pełnego chaosu. Dochodzimy do sytuacji, że prezydent państwa zarabia mniej niż starosta powiatu. Uważam, że to powinno być uregulowane. Ośmieszamy się. To koszmarny chaos. Jak jedna instytucja centralna wykonująca zadania ustawowe może mieć zarobki na poziomie 5 tys. zł, a druga 27 tys. zł? Sędziowie nie mają więcej pracy. Czy was to wszystkich nie drażni – z jednej i z drugiej strony. Trzeba coś zrobić, aby to uporządkować. Proszę zapoczątkować, jako partia mająca większość w parlamencie, proces uporządkowania tego stanu rzeczy. Nie może być takiego chaosu i prowizorki, bo to ośmiesza państwo polskie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Niewątpliwie pan poseł ma rację, że powinna być pewna hierarchia wynagrodzeń w państwie w zależności od zajmowanych stanowisk. Mamy tego świadomość. Były podejmowane próby uregulowania tej kwestii, ale jak pan poseł dobrze wie, zostały wykorzystane przez opozycję, która zwie się totalną, do totalnej krytyki. W związku z tym spełzło to na panewce. Co do zasady ma pan poseł rację, że powinna istnieć hierarchia wynagrodzeń. W przekazach medialnych często mamy do czynienia z manipulacjami, nawet w odniesieniu do wysokości uposażeń poselskich, które wcale nie wyglądają tak, jak często przedstawiane są w mediach. Proszę, głos ma pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, proponuję powołać wspólną podkomisję – z opozycją i stroną rządzącą. To nie jest kwestia PiS czy PO. W ten sposób sparaliżujemy wszystkie działania naprawcze w państwie polskim, jeśli opozycja będzie atakować ślepo. Państwo się wycofali moim zdaniem, trochę małodusznie. Widocznie chcieliście się wycofać. Tam, gdzie macie cel zmiany się nie wycofujecie. Proponuję, aby parlament powołał podkomisję wspólną, z przedstawicielami wszystkich ugrupowań, usiądźmy, zastanówmy się, jak ma wyglądać hierarchia. Obraz państwa polskiego na tym tle jest totalną prowizorką, wywołuje to wiele napięć. Powinno to być uregulowane. Składam wniosek. Macie większość, panie przewodniczący. Zainicjujcie to, wyciągnijcie rękę do kolegów z PO. Oni muszą mieć nadzieję, że kiedyś będą rządzić i ten porządek im się przyda. Wiem, że to może brzmi różnie. Proponowałbym podjąć takie działania i nie odkładać tego. Parlament uchwalił 260 ustaw. Mamy olbrzymią biegunkę legislacyjną, jak żaden inny parlament na świecie. Jednocześnie takie ważne rzeczy nikomu nie przeszkadzają, przechodzimy nad tym, że jeden urzędnik zarabia 28 tys. zł i ma emeryturę 22 tys. zł – pan rzecznik powiedział mi o prokuratorach wojskowych – a wykwalifikowane kadry zarabiają 6 tys. zł. Składam wniosek, panie przewodniczący, o zainicjowanie debaty.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję za ten głos, który jest obok tematu zasadniczego, ale jest ważny. Chcę zwróci uwagę, że pan poseł ma możliwość inicjatywy. Dziękuję.

Drodzy państwo, czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w sprawie wykonania budżetu IPN? Jeśli nie, zamykam dyskusję. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu przez IPN w 2016 roku. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu przez IPN w 2016 roku.

Dziękuję bardzo przedstawicielom IPN za udział w posiedzeniu Komisji.

Pozostaje jeszcze kwestia sprawozdawcy. Jeśli państwo pozwolą, chciałbym zaproponować, aby była nim na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pani poseł Zofia Czernow. Jest ona jednocześnie członkiem tamtej Komisji. Czy pani poseł wyraża zgodę? Wyraża. Czy są zastrzeżenia do tej kandydatury. Nie. Nikt nie zgłasza też innych wniosków. Stwierdzam, że Komisja powierzyła obowiązki sprawozdawcy pani poseł Zofii Czernow.

Drodzy państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i bardzo serdecznie dziękuję państwu za udział. Informuję, że godzinie 13.30 odbędzie się kolejne posiedzenie, tym razem na Sali Kolumnowej. To posiedzenie wspólne z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi.